Nr. 73. Środa, 31 Marca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

6. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik spał tej nocy dobrze, gorączka ustąpiła a kaszel się zmniejszył. Katar oczu o wiele lżejszy.
Wiedeń, dnia 29 marca 1886.

Dr. Rollett m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 marca b. r. radców sądu krajowego w Zadarze: dr. Józefa Marcocchia, Marka Petranovicza' i Jana Smolczica zamianować najmiłościwiej radcami dalmatyńskiego wyższego sądu krajowego.

Dnia 2 lutego 1886 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część IV dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 13. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 17 stycznia 1886 r. l. 2.830, o zezwoleniu gminom: Bór witkowicki, Klonownikowice, Kruki, Rywianka, Zagródki, Lubycza i Parypsy na pobieranie w r. 1885 dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Nr. 14. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 20 stycznia 1886 r. l. 3.611, o zezwoleniu gminie Łabacz na pobór dodatku gminnego do podatków bezpośrednich.

Dnia 15 lutego 1886 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część V dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 15. Ustawa z dnia 22 stycznia 1886 roku, ustanawiająca termin do wnoszenia zażaleń do Rady miejskiej przeciw rozporządzeniom Prezydenta, Magistratu i innych organów gminnych stołecznego miasta Lwowa.

Nr. 16. Ustawa z dnia 22 stycznia 1886 roku, o rozstrzyganiu zażaleń przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnej.

Nr. 17. Ustawa z dnia 20 stycznia 1886 roku, o uwolnieniu nowo powstających zakładów przemysłowych od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

Pomimo, iż upływa już tydzień od pamiętnej mowy p. Ministra Dunajewskiego, wypowiedzianej w Izbie deputowanych przy zamknięciu dyskusyi ogólnej nad budżetem, pomimo iż uwaga publiczna została zaabsorbowaną późniejszemi przemówieniami wygłoszonemi z po za stołu ministeryalnego, wywody p. Ministra skarbu są do obecnej chwili przedmiotem najżywszego zajęcia kół szerokich, całej prasy i dostarczają ciągle obfitego materyału do uwag, komentarzy i roztrząsań w najrozmaitszym kierunku. Jest to zresztą zupełnie rzeczą naturalną. Kanclerz skarbu przedlitawskiego zdobył sobie oddawna sławę znakomitego mowcy, a wrodzony ten dar, którym wyróżniał się jako deputowany, służy mu wiernie i po zajęciu zaszczytnego miejsca w Radzie Korony. Od pierwszej swojej mowy budżetowej aż do dnia dzisiejszego umiał on pozyskać sobie na polu parlamentarnej dyskusyi szacunek i poważanie tak zwolenników jak i przeciwników. Słowa jego wywierają tem silniejsze wrażenie, ileże p. Minister, jak mało kto z jego poprzedników w urzędzie, od czasu ery konstytucyjnej w Austryi, nietylko umie liczyć, lecz i popierać suche cyfry wymownemi argumentami.

Ostatnia jednakże mowa p. Ministra, dr. Dunajewskiego, nabrała podwójnego znaczenia z powodu jej części politycznej, w której znalazła jasny wyraz podstawowa idea Monarchii. Dla inteligentnych i myślących klas, niemniej dla ludu w znacznej jego większości, minęły już czasy, w których w walce przeciw państwu, w mniej lub więcej gwałtowych wstrząśnieniach i zmianach, upatrywano szczęście i zbawienie. Nikomu dzisiaj nie są tajne niebezpieczne prądy doby bieżącej, a każdy pojmuje to instynktowo, że społeczeństwo ze swoją cywilizacyą i mieniem, musi szukać w państwie oparcia i zabezpieczenia najdroższych skarbów. Czysto polityczna opozycya nie myśli z pe[illegible]ścią o budowaniu barykad, wie[illegible]em, jaki czekałby ją los, gdyby po[illegible]dkująca siła państwa została, choćby tylko na godzinę, skrępowaną w swojem działaniu. To, cośmy tu powiedzieli, odnosi się do wszystkich państw. W Austryi przyłączają się jeszcze do tego sprzeczności narodowościowe, których konsekwencye łagodzi tylko przeświadczenie, że jedynie w istnieniu Monarchii każda z osobna narodowość znaleźć może rękojmię swoich praw i swoich swobód. W ten sposób narodowości czują się pociągane ku Monarchii, chociaż występują wobec niej z warunkami, które nie zawsze mogą być spełnione. Zapatrując się z takiego stanowiska na rzeczy, niepodobna nie uznać, że mowa p. Ministra skarbu odpowiada najzupełniej potrzebom chwili bieżącej, i że pomimo wszelkiej opozycyi i wrzawy nieprzejednanych, wiara w Austryę i życzenie, aby ta Austrya rozwijała się i kwitnęła, są zanadto silnemi, iżby mowa p. Ministra nie miała wywołać potężnego odgłosu. To, co powiedział p. Minister o istocie i o ustroju Monarchii, nie potrzebuje, jak się zdaje, komentarza. Państwo austryackie ma jeden tylko centr główny, jeden punkt kulminacyjny, a tym jest Osoba Monarchy. Austrya nie może być rządzoną według szablonu konstytucyjnego; żadne stronnictwo, żadna poszczególna narodowość nie może i nie powinna dzierżyć jednostronnie panowania Głębokie poszanowanie dla zasady monarchicznej, przestrzeganie prerogatyw władzy Monarchy, wynika nie tylko z wewnętrznego głębokiego poczucia, lecz przedewszystkiem z przeświadczenia o warunkach i potrzebach życia tego państwa. Gdybyśmy chcieli kłaść tylko nacisk na zapewnienie, że pozycya gabinetu jest silną i niewzruszoną, do którego to oświadczenia czuł się Rząd zniewolonym, celem położenia kresu wszelkim wątpliwościom i fałszywym wnioskom — gdybyśmy, powtarzamy, to tylko zapewnienie podnieść chcieli, nie wystarczyłoby to jeszcze do ocenienia wywodów p. Ministra. Do tego należy koniecznie zaznaczyć także, iż mowa ta w dobitnych wyrazach wykazała związek, zachodzący między istotą państwa a istotą rządu, i jak ta druga wysnuwa się z pierwszej.

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

X.

(Ciąg dalszy.)

Więc zaraz ta sprawa wzięła obrót inny i nagły. Łysakowski, Borowski, woźni i kilku pisarzy siedzieli do północy nad papierami. Mleczko wniósł pozew przeciwko Abrahamowi o spalenie Balogrodu i zrabowanie bóżnicy — a Hołubowski i Mruk z nim razem przysięgli, jako dwunastu żydów widziało go w mieście podczas pożaru, komenderującego rabunkiem bóżnicy. Nezajutrz zaś wyszedł dekret sądu grodzkiego w Sanoku, skazujący Abrahama Łaszcza-Kitajgrodzkiego, *vulgo* Kitaja, za obrazę majestatu, za sromotne opuszczenie chorągwi wśród wojny, za samowolne wieszanie ludzi bez sądu, za bezprawne band uzbrajanie, za buntowanie wiejskiego ludu, za miast palenie i rabowanie, na ucięcie szyi mieczem katowskim, tymczasem zaś, nim zostanie odstawiony do grodu, gdzie wyrok będzie na nim spełniony, odsądzony jest od wszelkich urzędów wojskowych i cywilnych i jakichbądź innych, od czci i wiary, od imienia swych przodków i szlacheckiego klejnotu. Uznany jest za infamisa i obłożony wielką banicyą. Nakazuje się zatem Imć panom Starostom i Podstarostom, Namiestnikom Chorągwi i komendantom jakichkolwiek pocztów wojskowych, burmistrzom, ławnikom i wójtom i wszystkim ludziom żyjącym jakiegokolwiek stanu i powołania, aby tegoż Abrahama, człowieka, nie mającego odtąd żadnego nazwiska, łapali i związanego, pod słuszną strażą, odstawiali do grodu, gdzie kat czeka na niego, zaś gdyby się bronił, wolno go zabić i jego trupa odwieść do najbliższego miasta, w którem gród się znajduje.

Ten dekret kazał Dzierżek ogłosić przy bębnie we wszystkich znaczniejszych wsiach i miasteczkach i przez woźnego przybić na drzwiach stanicy w Komańczy, zaś Namiestnikowi Chorągwi, konsystującej w Sanoku, doręczył rozkaz królewski, ażeby tamże swoimi ludźmi obsadził prezydyum.

Tak tedy wszyscy się rozjechali do domów, dziękując naprzód Bogu a potem Królowi, że kraj został nareszcie oswobodzony od tego niebespiecznego człowieka. —

Najwięcej zadowolony ze wszystkich był Mleczko, ale też i spieszniej od wszystkich innych wyjechał z Sanoka, bo już i tak ciągle pocierpał, ażali tam tymczasem co się nie stanie na jego bastyonie. Jakoż wyjechał, nie konno, tylko wózeczkiem i uprosił to sobie u Mruka i u Hołubowskiego, aby mu zaraz świeżych koni dano w Hoczwi i w Balogrodzie. Nigdzie się też nie zatrzymywał a tak, chociaż dopiero przed samem południem wyjechał z Sanoka, jeszcze przed zmrokiem przyjechał do Cisny.

Pan Bóg jednak był łaskaw na niego, bo wszystko zastał w całości i w wielkim porządku. Pietraszek wprawdzie nowych ludzi jeszcze nie nawerbował, bo nie chciał brać lada hultajów a o dobrych parobków było wtedy niełatwo, gdzie każdy miał chleba do syta; ale ci ludzie, których miał dotąd, sprawowali się dobrze a Pietraszek był z nich zadowolony. Wprawdzie Turek miał im do zarzucenia i to i owo: powiadał o nich, że musztrę znają dość dobrze, ale nie respektują rygoru, dzień przesiadują w karczmie a w nocy się po wsi rozłażą, czasem dopiero rankiem wracają, bramy na noc nie zamykają a do tego jedzą i piją jak szlachta, co się żołnierzowi nie godzi. Ale Mleczko puścił tę opinię pomimo uszu, bo wiedział, że Turcy zanadto wielkiej wstrzemięźliwości wymagają od swoich żołnierzy: żołnierz turecki żyje garsteczką ryżu albo bochenkiem chleba i wodą, w Polsce zaś niemasz tej mody; tu żołnierz, kiedy ma się bić dobrze, musi być nakarmiony i napojony, a ma-li mieć dobrą fantazyę, to musi też mieć cokolwiek swobody. Wszelako, chociaż był kontent z porządku, jaki zastał u siebie, zaraz nazajutrz zrewidował wszystkie kąty bastyonu.

Naprzód więc kazał podnieść drzwi żelazem okute, które się znajdowały w podłodze a prowadziły do prochowni, zeszedł tamże po wschodach i obejrzał wszystkie solówki napełnione prochem, niektóre z nich kazał pootwierać, aby w razie potrzeby mógł proch mieć na zawołanie, potem obliczył kule i uporządkował a wreszcie zrewidował wszystkie narzędzia, które tam miał na składzie: młotki, goździe, piłki, pilniki, obcęgi i inne podobne rupiecie, na wypadek oblężenia konieczne. Następnie opatrzył drzwi, które z prochowni prowadziły do sklepionego kanału, co go niegdyś sam wybudował; drzwi te otworzył, zawiasy wysmarował i zamknął na kłódkę a klucz położył na półce. Później obszedł lamusy, spiżarnie, zbrojownię, stajnie, izby żołnierskie — a wreszcie obejrzał drugie drzwi, również dobrze okute, które zamykały otwór kanału wychodzący o kilkadziesiąt kroków na zewnątrz. Tak zrewidowawszy niemal każdy kamień w całem swojem obejściu, odetchnął swobodnie i czekał cierpliwie niedzieli.

W niedzielę msza była w cerkwi i nagromadziło się dużo ludu z okolicznych wiosek. Mleczko poszedł na nabożeństwo w paradzie i w assystencyi dragonów a wziął także bębenistę ze sobą, czemu wszyscy się dziwowali, bo dotąd nigdy z bębnem nie chodził do cerkwi. Ale po mszy wszyscy się dowiedzieli, bo kiedy lud z cerkwi wychodził, on kazał dragonom stanąć w szeregu a bębeniście werbel uderzyć. A kiedy lud się zgromadził około niego, on dobył papier z kieszeni i kazał go swemu pisarzowi wielkim głosem odczytać. Był to dekret na Abrahama. Chłopi niebardzo zrozumieli, co to tam czytano, ale Mleczko poszedł w triumfie i z głową podniesioną do karczmy, tam zasiadł z chłopami i wytłómaczył im ustnie po rusku, że Abraham jest teraz jak pies, każdemu, kto go schwyta wolno go zabić. Wszelako chłopi słuchali go obojętnie, mówiąc: — Kiedy panowie za łby chodzą ze sobą, co nam do tego? — Inni zaś powiadali: — Głupi-by był ten chłop, co-by się zrywał na niego. Taki-to pan, jak każdy inny, może i lepszy. — Trzeci zaś dodawali: — Jużci pewno, że lepszy, bo ma więcej wojska jak inni. — Więc Mleczko szczurzył uszy i swoim dragonom kazał się rozpytywać. Byli tam chłopi z wiosek bliższych Komańczy, jako z Solinki i z Duszatyna, ten przyszedł do krewnych, inny za handlem, ale dragoni nie mogli się od nich niczego dowiedzieć. O Abrahamie i wieść zaginęła. Dla ostrożności, Mleczko wyprawił nazajutrz żydka do Komańczy na zwiady, żydek wrócił we wtorek i przyniósł wieści dosyć ciekawe, ale uspakajające. W przeszłym tygodniu było trochę żołnierzy w Komańczy, ale ci wyszli, potem przyszli inni, jednak jest ich niewiele i siedzą spokojnie O Abrahamie nikt nic nie wie, po-

Ci bezwątpienia są powołani do rządów, którzy najtrafniej i najgłębiej pojmują zadanie i istotę państwa, a że takiem zrozumieniem w całem tego słowa znaczeniu kieruje się gabinet hr. Taaffego, dowiodła najzupełniej mowa pana Ministra skarbu. Rząd nie myśli ustąpić pola opozycyi, a nietylko o tem nie myśli, lecz niewzruszenie trzyma się zasad, znajdujących swe uzasadnienie i siłę w dokładnem zrozumieniu istoty Monarchii.

Położyliśmy tu cały nacisk na część polityczną tego świetnego przemówienia. Co się tyczy części finansowej, niechaj nam będzie wolno podnieść to tylko, że p. Minister dowiódł niezwykłego w naszych czasach taktu parlamentarnego, starając się argumentami przekonywać przeciwników, nie drażniąc ich wcale. W mowie swej wystąpił pan Minister nietylko jako zastępca swego urzędu, ale jako przedstawiciel całego Rządu; to też polityczne myśli, w tej mowie zawarte, są hasłem i własnością gabinetu hr. Taaffego.

Rada państwa.

(XI posiedzenie Izby wyższej.)

†*† **Wiedeń**, 29 marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12, min. 20 przy takim samym, jak onegdaj, udziale członków.

Na porządku dziennym drugie czytanie uchwalonego przez Izbę poselską projektu rządowego o operacyi finansowej, w celu pomnożenia taboru na skarbowych drogach żelaznych. — Komisya budżetowa, której sprawozdawcą jest hrabia Falkenhayn, wziąwszy pod rozwagę wniosek lewicy Izby poselskiej, która zamiast operacyi finansowej żądała pokrycia wydatku owego z zasobów kasowych, jednomyślnie uznała ten sposób pokrycia za niewłaściwy, i wnosi przyjąć projekt zgodnie z uchwałami Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos baron Königswarter, który krytykuje sposób, w jaki Rząd przyjmuje prywatne drogi żelazne na własność państwa. W czasie, gdy Rząd przyjmował koiej im. ces. Franciszka Józefa, jawną było tajemnicą, że tabor przewozowy na niej jest niedostateczny, i że na uzupełnienie go potrzeba będzie 8 milionów. Projekt niniejszy oznacza tedy podwyższenie ceny kupna tej kolei, i stanowi drastyczną ilustracyę, jak większość Rady państwa (obu Izb) wierzy w nieomylność projektów rządowych. Mowca powołuje się na dawniejsze mowy swe, w których występuje przeciw skupianiu dróg żelaznych w ręku państwa, i powiada, że oto spełniają się jego proroctwa. Mowca krytykuje także politykę finansową, w której to krytyce używa dosadnych wyrazów, ale, aby módz ich użyć, nie waha się brać za przedmiot krytyki nie doszłe do skutku zamysły p. Cherteka, który w r. 1879 przez krótki czas był kierownikiem Ministerstwa skarbu.

Hrabia Leo Thun oświadcza, że nie myśli mówić o merytorycznych zarzutach preopinanta, nie będąc dość obeznanym w dziedzinie polityki kolejowej i finansowej; ale zaprotestować musi przeciw użytemu przez preopinanta zwrotowi o uznawaniu nieomylności projektów rządowych przez większość Izby wyższej. Nie mam — powiada mowca — polecenia mówić imieniem Izby, ale od siebie osobiście oświadczam, że słowa preopinanta uważam za zniewagę. (*Brawo! brawo! na prawicy*). W głosowaniu nad projektami rządowemi nigdy nie powodowałem się względami na Rząd; nieraz przemawiałem przeciw projektom rządowym i nieraz jeszcze to uczynię, jeśli nie będą zgodne z mojem przekonaniem. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Nie mogę spokojnie przenieść na sobie, żeby mnie i wszystkim innym członkom tej wys. Izby czyniono podobny zarzut. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Tu zabiera głos Minister skarbu p. Dunajewski, którego mowę podajemy poniżej w całości wedle stenogramu.

Po Ministrze przemawia także kierownik Ministerstwa handlu bar. Pusswald: Pesymizm bar. Königswartera co do wynikłości państwowego zarządu kolejowego nie ma podstawy, bo system to nowy jeszcze, a praktyczne rezultaty także nie usprawiedliwiają pesymizmu. Jeżeli bar. Königswarter, zamiast mieć na względzie jeden rok, zechce łaskawie wziąć w rachubę okres może od r. 1882, przekona się, że wyni[illegible]ości finansowe bądź [illegible] bądź przemawia[illegible] systemem teraźni[illegible]szym, t. j. że k[illegible] gwarancyjne któr[illegible], skarb musiał [illegible]łacać, gdyby [illegible] nie było przejm[illegible] kolei [illegible]łyby większe od [illegible]rów te[illegible] Muszę atoli całk[illegible]owo[illegible] przeciw jedn[illegible] wro[illegible]zez bar. Königs[illegible]ra. Był [illegible]zny, że nazwał nas [illegible]ami, [illegible] wid[illegible], co kupują. M[illegible] za[illegible]wodn[illegible]zyć w Ministerstwie han[illegible] [illegible]mującej się sprawami prze[illegible] [illegible] dróg żelaznych, mianowicie także k[illegible] imienia Cesarza Franciszka Józefa, i mo[illegible] [illegible]kojenie go oświadczyć, że stan i wartość jej były dokładnie znane, zanim jeszcze rozpoczęły się z nią rokowania rządowe, że przeto nie byliśmy ślepymi. Mogę mu powiedzieć, że już przed rokowaniami wiedzieliśmy, iż wypadnie wydać na sprawienie taboru nie 8, lecz około 4 milionów, i że wiedzieliśmy o innych jeszcze potrzebach, których zaspokojenie dla zaoszczędzania skarbu odroczyliśmy, jak n. p. drugi tor na przestrzeni do Tulln. Że projekt niniejszy mówi o większej sumie, pochodzi ztąd, iż obejmuje tabory dla kolejí Arulańskiej, Podkarpackiej i t. d. Bar. Königswarter mówił także o niestosowności użycia kolejowego funduszu emerytalnego na inwestycye. Na to oświadczam wys. Izbie, że koleje Północna, Południowa i inne także czynią podobne inwestycye. Nie ma więc w tem żadnego zarzutu.

Sprawozdawca komisyi hr. Falkenhayn stanowczo odpiera oskarżenie, mieszczące się w słowach bar. Königswartera o ślepej wierze większości w nieomylność projektów rządowych. Czyni od siebie akces do stanowczych wyrazów hr. Lwa Thuna i wypowiada mniemanie, że wszyscy bliżsi i dalsi przyjaciele polityczni zupełnie się zgodzą na odprawę daną baronowi Königswarterowi.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Uchwalono projekt rządowy w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o utworzeniu fideikomisu imienia bar. Wasilków Sereckich, składającego się z klucza Berhometu nad Seretem. Komisya fideikomisowa wnosi przyjąć projekt rządowy. — Izba bez dyskusyi uchwala go w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nakoniec dokonano wyboru uzupełniającego do Trybunału stanu w miejsce p. Eignera. Wybrany został p. Hartmann, emerytowany prezydent sądu powiatowego.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 50. — Następne nienaznaczone.

(XXXVIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 29go marca. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 25.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, zabiera głos pos. Kraus, aby zaznaczyć, że protokół stenograficzny z posiedzenia ostatniego nie zawiera [illegible]wka o gwałtownem ze strony lewicy domagaui[illegible] się odpowiedzi od Prezesa gabinetu na mowę pos. Kronawettera. Nie oskarża biura stenograficznego, lecz widzi w tem cenzurę z go[illegible]ry. (*Brawo! z lewicy*).

Prezes. Z strony prezydyum biuro stenograficzne nie otrzymało żadnej w tym względzie wskazówki. Razu pewnego na zapytanie pana dyrektora stenografów odpowiedziałem, co prawda, że głosy, o których niewiadomo, od kogo pochodzą, nie mają być zaznaczane w protokole. Jeżeli tedy stało się to wskutek tej odpowiedzi, w takim razie wina na mnie cięży. Zdaje mi się jednak, że to rzecz naturalna, żeby nie zapisywać w protokole głosów, o których niewiadomo, od kogo wychodzą.

Prezes gabinetu hr. Taaffe: Pozwalam sobie wyłuszczyć przyczyny, dla których Rząd na owe wołania nie odpowiedział. Wysłuchawszy i przeczytawszy mowę pos Kronawettera uważnie, widzi się, że przytoczył wielkie mnóstwo faktów. Otóż chociażby obecny tu z mojego polecenia dyrektor policyi mógł był odpowiedzieć na zarzuty czynione policyi, to jednak nie można było w tej samej chwili przedstawić rzeczy wedle akt; a chociaż osobiście jestem przekonany, że szanowny pos. Kronawetter zupełnie jest przeświadczony o prawdziwości twierdzeń swoich, muszę jednak nadmienić, że przy sposobności sprostuję te tak zwane daty. To samo uczyni także pan kolega mój, kierownik Ministerstwa sprawiedliwości co do ł sądownictwie. Mniemam, że wys Izbie więcej zależeć będzie na sprostowaniu wedle aktów, niż na ogólnikowych frazesach. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości. Minister bar. Pražak: Co do faktów przytoczonych przez pos. Kronawettera kazałem poczynić dochodzenia, a już dziś stwierdzić mogę, że pos. Kronawetter otrzymał oczywiście mylne informacye Minister prostuje dwa twierdzenia o faktach, które poprostu zd rzyć się nie mogły. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Prezes oznajmia, że wybory z sekcyj do sądu parlamentarnego w sprawie zelżenia pos. Heinricha przez pos. Schönerera niezupełnie przyszły do skutku; W sekcyi pierwszej wybrano wprawdzie pos. E. Süssa, który to wybór jednak uważa prezes za nieważny, bo sekcya ta liczy 39 członków, a głosowało tylko 15; *per analogiam* zaś trzeba i w sekcyach przyjąć potrzebę zasady absolutnej większości. (*Tak jest! z lewicy*). W sekcyi drugiej wybrany ważnie pos. Kathrein, w trzeciej pos. Coronini, w czwartej pos. Deym, który jednak oświadczył, że dla choroby wyboru przyjąć nie mo[illegible] ztąd potrzebny nowy wybór; w piątej wy[illegible]bór nie przyszedł do skutku; w szóstej wybrany pos. Hompesch; w siódmej wybór uzyskał kło również większości; w ósmej wybrany pos. Hausner; w dziewiątej wybór także nie przyszedł do skutku. Prezes upraszа przeto sekcye pierwszą, czwartą, piątą, siódmą i dziewiątą, aby zaraz przystąpiły do wyboru, i w tym celu zawiesza posiedzenie na pół godziny.

Pos. E. Süss uznaje orzeczenie Prezesa o nieważności jego wyboru za słu[illegible]

Po zagajeniu posiedzenia na [illegible] Prezes podaje do wiadomości, że w sekcyi pierwszej wybrany p. E. Süss, w czwartej pos. Izydor Zotta, w piątej pos. [illegible] Zotta, w siódmej pos. Zalinger, w dziewiątej pos. Spaczek, i wzywa wybranych, aby zaraz się ukonstytuowali.

Kierownik Ministerstwa handlu bar. Pusswald odpowiada na onegdajszą interpelacyę pos. Derszatty, że z doniesienia Frankfurter Journal o sposobie urlopowania dyrektora pocztowych kas oszczędności p. Cocha tyle tylko jest prawdą, że p. Coch jest urlopowany i że odbyła się rewizya ksiąg i kas z powodu objęcia urzędu przez nowego dyrektora, co jednak bynajmniej nie stało się z podejrzenia, lecz wedle praktyki. Wszystko inne jest poprostu zmyślone.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej idzie pod obrady etat Ministerstwa obrony krajowej, mianowicie naprzód tytuł: kierownictwo centralne.

Pos. Popowski wytyka liczbami nierówność ciężarów kwaterunkowych i odpiera zarzuty, które pod względem kwaterunku Minister wojny podczas sesyi delegacyjnej uczynił Galicyi. Kraj ten stosunkowo bardzo wiele uczynił dla budowli koszar, co mowca także liczbami stwierdza, prostując twierdzenia i mylne dedukcye Ministra wojny. Użala się na niewłaściwe postępowanie władz wojskowych w odbieraniu zbudowanych przez gminę koszar i poddaje obszerniej krytyce rozporządzenia wydane w tym względzie przez Ministerstwo wojny. (*Huczne brawo z prawicy.*)

Pos. Siegl żąda pomnożenia stacyj rekrutacyjnych na Szląsku i zaleca Ministrowi zastanowić się nad kwestyą ważności asekuracyi na życie ludzi należących do pospolitego ruszenia.

Poczem tytuł rzeczony przyjęto.

Tytuł następny obejmuje wydatki na obronę krajową.

Pos. Türk przypomina dawniejsze życzenie swe, aby czas wyćwiczenia rekrutów przedłużono z 8 na 12 tygodni dla uniknienia męczarni fizycznej; odpowiedź administracyi wojskowej, że nie można z powodu znacznego pomnożenia kosztów, uważa mowca za niedostateczną. Wynurza dalej życzenie, aby landwerzystów, zamiast co rok na cztery tygodnie, powoływano do ćwiczeń co dwa lata na czas dłuższy.

Tytuł obrony krajowej przyjęto.

Następuje tytuł kosztów rekrutacyi.

Pos. Oberndorfer uskarża się na surową w tym roku rekrutacyę w jego okręgu wyborczym, gdzie w porównaniu z dawniejszemi poborami rekruta, w tym roku za wiele wybrano. Mowca utrzymuje, że okoliczność ta wywołała zaniepokojenie, i prosi o wyjaśnienie.

Tu zabiera głos Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, którego mowę podamy w następnym numerze.

Tytuł rzeczony przyjęto, dwa następne uchwalono bez dyskusyi.

Do tytułu żandarmeryi zabiera głos pos. Schönerer i użala się na przemoc i złe obchodzenie się z żandarmami w Dolnej Austryi, popychanemi przez to nawet do samobójstwa. Prosi p. Ministra, aby się sprze zajął się tą sprawą. Mowa pos. Schönerera wywołała powszechne zdziwienie i to, że wbrew wszelkiemu zwyczajowi mu mówił bardzo łagodnie i prosił p. Ministra, aby nie uważał mowy jego za wypowiedzianą przez posła z opozycyi.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada: Samobójstwo wachmistrza żandarmeryi w Korneuburgu nie było skutkiem zarządzeń służbowych, był on bardzo drażliwego usposobienia i okazywał od niejakiego czasu lekkie objawy [illegible]nie. Mimo to wydano do komendantów rozkaz, aby traktowali podwładne osoby ile możności stosownie do indywidualnego usposobienia. W ogólności postępowanie z żandarmami jest bardzo ludzkie. Dowodzi tego okoliczność, iż chętnie pozostają w służbie, jak widać już z dodatków służbowych, które w ciągu roku 1885 z 485.3[illegible] płacy, które w ciągu roku zł. wzrosły do 523.000 złr., mimo że [illegible] żandarmów, którzy służyli więcej niż 13 lat, przeszło do służby cywilnej. Liczba tych, którzy dobrowolnie w dwu latach ostatnich wystąpili ze służby, wynosi zaledwie 2⅖ p. liczby ogólnej; liczba zaś wydalonych zmniejsza się coraz więcej. Preopinant, acz w dobrej wierze, wytacza tu żale jednostek wobec powszechnego w żandarmeryi zadowolenia i dobrego ducha, nie wiele znaczą[illegible]

---

wiadają, że poszedł do Węgier. Mleczko zatem rzekł do Pietraszka:

— Nie mamy się czego obawiać. Abraham oczywiście z Komańczy ustąpił a na jego miejsce przyszła załoga z Sanoka. On zaś się wyprowadził do Węgier. Głupiby był, gdyby tutaj powracał. Pytam się, po co? W Węgrzech nikt nie wie o tym dekrecie. Może tam sobie siedzieć spokojnie, może też znowu pójść do Wenetów i tam zdobyć jakie Królestwo, albo choć jaką insułę, na której sobie będzie bez wstrętu panował, bo Mleczko tam za nim nie pójdzie. Tak panie Abrahamie! spróbowałeś szczęścia, nie udało się, zgodź-że się teraz z twoim losem: siedź tam sobie na twojem śmieciu, ja ci przeszkadzać nie będę, ale i ty mnie daj pokój, tak będzie najlepiej.

Odtąd Mleczko już całkiem się uspokoił: dopiął, czego chciał, pozbył się napastnika, ostał się na bastyonie na wieczne czasy, był najszczęśliwszym człowiekiem na ziemi.

A we czwartek znów było święto i znowu była msza w cerkwi. Znowu się dużo ludu nagromadziło, o wiele więcej niż w niedzielę, bo we czwartki, letnią porą, małe targi odbywały się w Ciśnie.

Po nabożeństwie Mleczko się przeszedł po targu a że tam było trochę Słowaków węgierskich z rozmaitemi towarami, które w pudłach nosili, więc z nimi mało niewiele rozmawiał, rospytując się o nowiny z ich kraju. Ale ci ludzi nic nie wiedzieli, przynajmniej nie umieli mu nic ciekawego powiedzieć, powiadając się kupcami, którzy się zajmują tylko swoim towarem. Prosili go, aby co od nich kupił, ofiarując mu fajki, brzytwy, nożyki i rozmaite drobne towary bławatne, ale on jeszcze ich wyśmiał, mówiąc:

— Tożby-to była rzecz mądra, gdybym ja jeszcze płacił za takie rzeczy! Przecież mi kupcy dają to w podarunku. Bądźcież kontenci, że od was nie wymagam darunków.

Zaczem chodził jeszcze czas jaki po targu, żartując z mołodycami i prawiąc rozmaite historye dziewczętom, aż wreszcie zaszedł do karczmy a zastawszy tam Xiędza, nie wiedząc, jakby się mógł lepiej rozerwać, zaprosił go na poczestne do siebie. Wyszedłszy na bastyon, kazał zastawić wędliny i przynieść dzban wina, i z jakie dwie godziny przegawędził z parochem. Byłby jeszcze dłużej się z nim zabawiał, ale Xiądz słaba miał głowę a może nie przywykła do wina, i już nie było z nim mowy. Mleczko go więc odprowadził do bramy i kazał chłopu, aby go wsadził na konia i wyprowadził na gościniec, skąd już jego koń, jako dobrze drogę znający, sam trafi do domu.

Lecz Mleczko z Xiędzem ledwie się mogli przecisnąć przez dziedziniec i bramę, albowiem owi kupcy słowaccy przyszli wszyscy na bastyon, porozkładali swoje pudła z towarami w bramie i po dziedzińcu i rozpoczęli z żołnierzami handelek. Przyszedł też cygan z niedźwiedziem, co bardzo wdzięcznie tańcował — a drugi z małpą, którą ubrał w mundur niemiecki i różne z nią skoki wyprawiał. Za nimi przywlokło się z pięćdziesięciu parobków, aby się gapić, a także i trochę mołodycz i dziewek, tak że prawie cały jarmark się przeniósł na bastyon — i nuż tedy zaczęły się śmiechy i gzy, że i słowa było trudno dosłyszeć. Widząc to Mleczko, zaczął gderać na swoich żołnierzy, mówiąc:

— A jużeście w jarmark zamienili całą fortecę! A kto-to wam na to dał pozwolenie? Jeszcze może między tymi gapiami są jacy złodzieje i kupcom niektóre towary pokradną, a potem to spadnie na żołnierzy! Nie pozwalam ja na taką modę. I tak wam powiadam, żebyście mi ten jarmark przed zachodem słońca wymietli.

Z tem poszedł na bastyon i zawołał Pietraszka do siebie. Zaczem rzekł do niego:

— Jużem się znowu tak tego paskudnego wińska ożłopał, bo mi żal było miodu dla Xiędza, że mi tak warczy w brzuchu, jak gdyby się tam psy ze sobą swarzyły. Natocz no mi dzbanuszek miodu, ano tego, co wiesz, bo to na kuracyę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przeniesienie żandarmów z miejsca na miejsce odbywa się w granicach tylko potrzeby, a nakazane jest względami na samą ludność i na służbę. (*Brawo! z prawicy*).

Pos. Schönerer dziękuje p. Ministrowi za odpowiedź, prosi jednak, aby zechciał nie uważać sprawy za załatwioną już, lecz żeby poszukiwał przyczyn niezadowolenia żandarmeryi w Dolnej Austryi.

Tytuł żandarmeryi przyjęto.

Następnie etat Ministerstwa oświaty. Pod obrady idzie tytuł: Kierownictwo centralne. — Do głosu zapisani: przeciw tytułowi pp. Fuss, Pirquet, Ausserer, Weitlof, Knotz, Derszatta, Bendel i Fiegel; za tytułem pp. Ozarkiewicz, Szuklje, Burgstaller i Luzatto.

Pos. Fuss (nauczyciel gimnazyalny) wychodzi od tego, że tegoroczne obrady nad etatem Ministerstwa oświecenia zapowiadają się ciekawie już dla tego, że jest nowy Minister, więc spodziewać się można różnych ciekawych żądań prawicy. Po takim wstępie mowca bardzo obszernie omawia rozporządzenie nowego Ministra o zrewidowaniu bibliotek dla gimnazyastów. Rozporządzenie jest niejasne; jest niepotrzebne, bo już w r. 1883 wyszło rozporządzenie o wykluczeniu książek niereligijnych, niemoralnych i niepatryotycznych; prawdopodobnie zażądano nowego rozporządzenia z pewnej strony, której dawny Minister nie potrafił dotrzymać kroku. Rozporządzenie to wywołało w austryackim świecie nauczycielskim wielkie oburzenie. Gdyby cenzurować chciano wszystkie zwroty i wyrazy, wypadłoby zacząć od biblii. Pojęcie patryotyzmu jest różne, nieuchwytne wobec waśni narodowych w Austryi. Niektórzy uważają za patryotyczne to tylko, co się zgadza z poglądami czeskiemi. Rozporządzenie żąda ukończenia rewizyi do dnia 1 maja, czego nikt nie dokona, bo to jest niepodobieństwo. Odmowna odpowiedź Ministra na podanie o przedłużenie terminu wywołała powszechne oburzenie. Mowca unosi się na wykluczenie z bibliotek gimnazyalnych książki o wielkich czynach narodu niemieckiego w r. 1870 i 1871, a wszakże młodzież powinna wiedzieć o czynach narodu swego. Woła wreszcie na kolegów swych (nauczycieli gimnazyalnych): nie dajcie się zastraszyć obecnemu Ministrowi; bądźcie mężni! W drugiej części mowy rozwodzi się o stanie rzeczy pod względem szkół na Szląsku w tym duchu, że germanizacya nie jest taka, jak utrzymuje pos. Swieży; owszem niemczyzna [illegible]ną przy pomocy Rządu, a to w [illegible] niemieckiego ducha narodowego nawet tam, gdzie dotychczas nikogo jednać nie było potrzeba. (*Oklaski z lewicy.*)

Tu zabiera głos Minister oświecenia p. Gautsch, którego mowę podamy jutro wedle stenogramu.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Ciani składa na stole prezydyalnym wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 40. — Następne jutro.

Mowa Ministra skarbu p. Dunajewskiego, miana w Izbie wyższej.

Wysoka Izba zechce przyjąć zapewnienie, że Rząd Jego C. K. Mości nigdy i pod żadnym warunkiem nie pretendował, ani pretendować nie myśli do nieomylności w którejkolwiek dziedzinie politycznej. Ale tak samo też Rząd nie myśli przyznawać nieomylności któremubądź członkowi tej czy drugiej wys. Izby. Mniemam, że przedmioty, które się tutaj traktuje, z natury swej zawsze podlegać mogą dyskusyi, zwłaszcza gdy tyczą się spraw ekonomicznych; a sprzeczne zdania nie mogą inaczej być zagodzone, jak tylko uchwałami każdej z obu wys. Izb. Jeżeli zaś wysoka Izba przyjęła tyle przedłożeń c. k. Rządu, to Rząd nie dopatruje się w tem niczego, krom powodu do wdzięczności za poparcie jakiego doznaje od wysokiej Izby.

Co się tyczy rzeczy samej, to nie do [illegible] należy, mówić o walce i rezygnacyi. Właściwie rezygnacya w przeciwieństwie do walki, musiałaby oznaczać zwycięztwo, o które Rząd już dlatego samego się nie ubiega, że według zdania swego tylko przedstawia sprawę dobrą, której poparcie i uchwalenie uznaniu wysokiej Izby pozostawia.

W mowie pierwszego mowcy była wzmianka o niewybaczonym grzechu w sprawie kolei Zachodniej, im. cesarzowej Elżbiety. Ja przyznać się muszę, że według mego zdania, gdy którykolwiek z członków Rządu będzie się musiał odwołać do sędziego swego powołanego do wybaczania grzechów, o tym grzechu wzmianki czynić nie będzie potrzebował. Był to po prostu układ, a nie ma środka — a dzięki Bogu, że w Austryi środków nie ma — aby zmusić jednostkę lub osobę zbiorową, będącą właścicielem przedmiotu jakiego, do przyjęcia warunków, których właściciel ten przyjąć nie chce (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Rozumie się samo przez się, że Rząd każdego czasu, gdy rozpoczyna podobne układy, trzymając się w granicach przyzwoitości, czyni wszystko, aby dla Państwa pozyskać warunki korzystne, uważa jednakże i stronę przeciwną za czynnik równouprawniony, gdy chodzi o rozstrzygnięcie o jej własności. Czy to było postępowanie bez taktu, jak to nadmieniono, o tem pozostawiam sąd wysokiej Izbie; tak samo jak takt wspominający o niewybaczonym grzechu. Uwagi te ze strony szanownego preopinanta mają być niejako odźwiękiem mowy znakomitej co do formy i treści, którą także o kolejach wypowiedziano na ostatniem posiedzeniu tej wysokiej Izby. Ale jeżeli już jest rzeczą niebezpieczną naśladować Rafaela, aby nie wyjść na partacza, to i nie bardzo bezpiecznem mi się wydaje naśladować Jego Ekscelencyę hr. Reverterę, aby przemawiać w tymsamym tonie dystyngowanym w którym ostatnim razem mówiono o kwestyi kolejowej (*wesołość na prawicy.*) Jeżeli zresztą była mowa o tem, iż szanowny preopinant przepowiedział wszystko to co rzeczywiście nastąpiło, że tedy prawdziwym jest prorokiem, pozwoliłbył sobie w kwestyi tej zrobić uwagę, że o prawdziwości proroctwa nie samemu prorokowi wyrokować przystaje, lecz i reszcie świata; koleje państwowe zaś, które jak wszystkie rzeczy i stosunki ludzkie mogą mieć i mają zapewne usterki, są instytucyą zanadto młodą, tak iż może nie zupełnie jest sprawiedliwem, na podstawie dotychczasowych rezultatów, potępiać przydatność całej instytucyi z tak nieomylnego stanowiska.

Szanowny preopinant i Wysoka Izba może zechcą przyjąć do wiadomości swojej, iż Minister skarbu uważa sobie za obowiązek śledzić szczegółowo rozwój koleji skarbowych, a rezultat badań tych obu Izbom — ale dopiero w czasie właściwym — przedłożyć.

Co się tyczy strony finansowej, to z przyjemnością i wdzięcznością zaznaczam orzeczenie wielce szanownego preopinanta, że w naszym budżecie kilka miljonów więcej lub mniej nie wiele znaczy (*wesołość na prawicy*). Jestto, mimowolne może, świadectwo o rozwoju stosunków finansowych państwa. Nie mogę jednakże ze wszystkiem na to się godzić; ze stanowiska obowiązku swego muszę wielką wagę przykładać nietylko do kilku miljonów mniej lub więcej, lecz nawet do kilku setek tysięcy mniej lub więcej, aby o ile możności skarbu państwa zbytecznie nie obciążać. Ale o jednem zapomniał szanowny preopinant, że tu przecież nie chodzi o to czy dać lub nie dać owe miliony, Wysoka Izba ma dziś decydować o tem w jakiej je dać formie.

Nie będę się rozwodził nad wypowiedzianą uwagą, że istnieją takie długi poszczególnych Ministerstw; uwaga to nie zupełnie słuszna gdy przecież wszystkie te długi są długami państwa, czego przecież zaprzeczyć nie można. Otóż pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, o co rzecz idzie. Otóż chodzi tu o powiększenie taboru przewozowego na kolei im. Cesarza Franciszka Józefa. Kolej tę zakupiono za zgodą władzy prawodawczej, a teraz okazuje się potrzeba powiększenia taboru przewozowego. Należałoby właściwie kupować kolej dobrze we wszystko zaopatrzoną, ale gdzież jej szukać? Kolej im. Cesarza Franciszka Józefa nie była dobrze zaopatrzoną, że zaś zakupienie tej kolei było potrzebne o tem już ustawa rozstrzygnęła. Sądzę, że nie należy szerzej się rozwodzić nad przedmiotem, który się nie znajduje na porządku dziennym. Przy zakupnie kolei zaś uwzględniono to, a nikt nie może twierdzić, iżby Rząd lub Izby obydwie, gdy o kwestyi nabycia kolei decydowały, nie znały stanu rzeczy. Jest to przecież przedsiębiorstwo publiczne, znane członkom obu Izb już przez to że z niej, jako z instytucyi przewozowej korzystali.

Kolej zakupiono w tym stanie, w jakim się wówczas znajdowała. Teraz ruch wymaga większego taboru. Jakże oń się postarać? Albo się go pożycza gdy go nie ma, albo się kupuje nowy. Znana to rzecz, iż wiele przedsiębiorstw kolejowych płaci znaczne sumy rocznie za pożyczanie wagonów. Jeżeli sumy te wystarczą na zamortyzowanie w kilku latach całego długu zaciągniętego na zakupienie wagonów na własność, to sądzę, że jestto interes ekonomicznie uzasadniony. Przeciwnie byłoby to według zdania mego nieodpowiednio na każdą potrzebę taką, czy chodzi o gmachy czy o powiększenie taboru, gdy dochody bieżące nie wystarczają, szukać zaraz funduszów potrzebnych w drodze emisyi renty. Sądzę tak, z tej prostej przyczyny, którą tylekrotnie podnosiłem w komisjach i na posiedzeniach plenarnych tamtej Izby wysokiej, że renta jest długiem, który się amortyzuje w nieprzewidzianie długim czasie, kiedy tymczasem dług zaciągnięty na cztery, pięć lub sześć lat, przy gmachach na 30 lub 40 lat, z ostatnią ratą zupełnie jest zamortyzowany i nie obciąża wcale późniejszych pokoleń. Zresztą jest to kwestja zapatrywania.

Przyznaję chętnie, że można się na to zapatrywać inaczej, jakoż rzeczywiście szanowny preopinant i inni panowie w Izbie poselskiej odmiennego są zdania. Muszę się tylko zastrzedz przeciwko rodzajowi argumentacyi, iż ten, kto innego jest zdania, niepatryotycznej się ima polityki finansowej. W tym względzie sprawy są tak ważne i poważne, zastanowienie się nad niemi tak pożyteczne, że nie powinniśmy czuć się powołani do dopatrywania się u przeciwnika, krom mylności poglądu finansowego, także braku patryotycznego poczucia. (*Oklaski na prawicy*).

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 28 marca przewodniczący p. Grocholski przedstawił pisma do Koła nadeszłe, z których pismo Wydziału krajowego w sprawie taryf przewozu na drogach żelaznych i petycyę wydziału pow. w Wadowicach o budowę drogi żelaznej z Jaworzna przez Zator do Wadowic, przekazano polskim członkom komisyi kolejowej izbowej, petycyę wiecu robotników w Zbarażu, w sprawie uchwał wiecu ogólnego roln. we Lwowie, przekazano komisyi admistr. Koła, petycyę Izby handlowej w Leoben o nową procedurę cywilną, przekazano p. Madejskiemu, jako członkowi komisyi prawniczej izbowej. Dalej na wniosek przewodniczącego uchwalono podpisać wniosek przedłożony przez pp. tyrolskich, aby większa własność tyrolska wybierała posłów do Rady państwa w Insbruku i Trydencie.

Poczem Koło przystąpiło do dalszych obrad nad budżetem i wzięło z kolei pod rozprawy budżet Ministerstwa wyznań i oświaty. Po przyjęciu wydatków na centralny zarząd tego Ministerstwa, upoważniono p. Romaszkana do przemawiania w Izbie, przy wydatkach na utrzymanie zakładu meteorologicznego, dla wyrażenia żądania aby urzędy telegraficzne, otrzymujące codziennie wiadomości meteorologiczne, ważne dla rolników ogłaszały je, jak to czynią z doniesieniami o kursach giełdowych. Przy tytule IX wydatków na restauracyę budynków i dzieł pomnikowych rozwinęły się dłuższe rozprawy, wśród których postawiono kilka wniosków, lecz ich roztrzygnięcie odroczono aż do osiągnięcia wiadomości od konserwatorów. Przy pierwszym dziale tegoż Ministerstwa, t. j. wyznań, przedstawił pan Ruczka potrzebę poparcia żądania biskupa tarnowskiego, o podwyższenie wydatków na utrzymanie alumnów i przełożonych seminaryum duchownego i o przyznanie pensyi dla drugiego prefekta tegoż seminaryum. Koło postanowiło poprzeć te żądania na właściwej drodze Dalej upoważniło Koło p. Ruczkę do zabrania głosu w Izbie w celu przedstawienia lepszego sposobu zarządu dobrami funduszu relig. przez oddanie ich pod administracyę właściwych biskupów.

Przy tytule wydatków na szkoły średnie, wniósł p. Chrzanowski, aby poruszyć sprawę reformy tych szkół, żądaną uchwałami sejmu galic., a której to reformy projekty przedłożyła Rada szkolna kraj. i Akademia umiejętności. Lecz Koło postanowiło tę sprawę ważną poruszyć oddzielnie, a nie przy rozprawach nad budżetem, wśród których niemogłaby być gruntownie roztrzasaną. Przy tytule wydatków na utrzymanie szkół przemysłowych, żądał p. Chamiec, aby jeden z posłów polskich, zabrał głos dla wykazania, jak mało państwo zrobiło i robi pod względem zakładania szkół tych w kraju naszym, a p. Chrzanowski domagał się, aby przemawiający poparł petycyę Rady miejskiej krakowskiej, o przejęcie przez skarb państwa wydatków na utrzymanie szkół przemysłowych w Krakowie, założonych i utrzymywanych przez miasto, lub wyznaczenia przynajmniej na ten cel znacznego zasiłku. Upoważniono ks. Czartoryskiego dla zabrania głosu w Izbie przy tym tytule wydatków.

Bułgarya i Rossya.

Zatarg pomiędzy Sofią i Petersburgiem przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Dzienniki rossyjskie domagają się coraz natarczywiej detronizacyi księcia Aleksandra i nadmieniają, iż taka ewentualność nie byłaby wcale niepożądana dla sfer decydujących w Rossyi. Na razie — tak pisze *Pol. Corr.* — gabinet francuski stara się przekonać księcia Aleksandra, iż przyjęcie przez niego układu w tej formie, w jakiej został zaakceptowany przez Turcyę i Mocarstwa, byłoby jedynem środkiem rychłego i pewnego załatwienia kwestyi bułgarskiej. Gabinet paryski zwraca uwagę księcia na ciężką odpowiedzialność, jaką przyjąłby na siebie, zwłaszcza ze względu na obecny stan rzeczy w Grecyi, gdyby dłużej opierał się radom Mocarstw. Gdyby nie powiodło się nakłonić księcia do zmiany dotychczasowej postawy, na co się zresztą zanosi — wówczas nie pozostałoby nic innego, jak załatwienie całej sprawy przy udziale tylko Mocarstw i Porty, bez oglądania się na osobę księcia.

Według depeszy z Petersburga do *Neue freie Presse*, ma tam panować przekonanie, że w Sofii przygotowuje się katastrofa. Myśl proklamowania Bułgaryi królestwem znajduje w stolicy rossyjskiej sympatyczne echo, utrzymują jednak, że idea ta nie da się urzeczywistnić bez poparcia ze strony Rossyi, zwrot zaś w polityce rossyjskiej nie nastąpi, dopóki w Bułgaryi rządzić będzie książę Aleksander, który staje się tu osobistością coraz więcej antypatyczną. W sferach kompetentnych panuje przekonanie, że już nadeszła chwila, w której Rossya powinna się zająć energicznie przywróceniem porządku w Bułgaryi.

Stan rzeczy w Grecyi.

Doniesienia z Aten brzmią ciągle wojowniczo, a gdyby kwestya bułgarska nie została bardzo rychło załatwioną, wówczas akcya Grecyi mogłaby zamienić się łatwo w nader groźną. Rada wojenna, jaka odbyła się w Atenach przed tygodniem, miała oświadczyć się bezwarunkowo za pogotowiem wojennem. Kwestya grecka — tak pisze dalej korespondent ateński do *Pol. Corr.* — znajduje się w stadyum, które musi nasuwać poważniejsze obawy i budzić zaniepokojenie. Przez najnowsze powołanie obu klas rezerw, armia grecka została wzmocnioną o 29.000 ludzi. W magazynach nagromadzono bardzo znaczną ilość broni, mianowicie 110.000 sztuk karabinów najnowniejszego systemu, 110.000 szaspotów i około 80.000 sztuk innej broni. Liczbę dział Kruppa podają na 96. Jak zaznacza dalej pomieniony korespondent, nikt w Grecyi nie myśli już o cofaniu się, a relacye z prowincyj tureckich są tego rodzaju, iż mogą tylko dodać otuchy Hellenom. „Armia grecka — czytamy dalej w relacyi rzeczonego korespondenta — jest obecnie, jeżeli nie lepiej, to zarówno dobrze zorganizowaną i uzbrojoną jak turecka. Ożywioną jest ona gorącym duchem patryotycznym, zaopatrzoną we wszystko, jej stan zdrowotny nie pozostawia nic do życzenia, a śmiertelność w armii jest w ogóle mniejsza, niżeli pomiędzy cywilną ludnością. Intendentury i inne władze w Tesalii funkcyonują z nadzwyczajną ścisłością; lekarzy, szpitali, aptek polowych i innych przyborów sanitarnych nie brak wcale. Armia zgromadzona pod sztandarami składa się z 60.000 dobrze wyćwiczonych żołnierzy. Bataliony strzelców rozlokowane wzdłuż granicy są gotowe każdej chwili do pochodu. Słowem Grecya nie znajdowała się nigdy w lepszem położeniu, nigdy nie mogła spokojniej oczekiwać rozwoju wypadków, jak właśnie obecnie. Co się tyczy środków pieniężnych, to należy mieć na uwadze, iż rząd z wyjątkiem kursu przymusowego nie przedsięwziął dotychczas żadnej jeszcze forsowniejszej operacyi. Na pierwsze potrzeby posiada on dostateczny zapas gotówki. Rząd grecki, a z nim cała Grecya znalazły się dzisiaj w położeniu, które nakazuje koniecznie podjęcie stanowczej akcyi. Odwrót i demobilizacya stały się prawie niemożliwe...“

Z Aten telegrafują do *Neue fr. Presse*: Ministerstwo zażąda od Izby upoważnienia do rozpisania pożyczki przymusowej w celu przyjęcia oficerów zagranicznych do armii i na inne cele wojskowe. Pod Larissą stoi 25.000 żołnierzy, pod Trikala i Arta po 16.000 żołnierzy, a na drugiej linii stoi oddział wojskowy, liczący 15.000 ludzi. Liczba świeżo powołanych rezerwistów wynosi 20.000 żołnierzy.

Zaburzenia w Belgii.

Naoczni świadkowie scen przerażających w okolicach Charleroi i Mons, a mianowicie korespondenci monachijskiej *Allg. Ztg.* i *Kölnische Ztg.* piszą: Żadne pióro nie jest w stanie podać wiernego obrazu spustoszeń, zrządzonych w ciągu kilku dni tej wojny socyalnej, która jak wicher rozkiełznała namiętności rzesz robotniczych. Jak płomień pochłaniający wszystko dokoła, kroczą bandy rokoszan rabując i podpalając i groźbami a nawet czynnem znęcaniem się nad robotnikami, którzy nie przerwali pracy, zmuszają wszystkich do opuszczenia zajęć. Tak się przedstawia obraz w zarysach ogólnych, a korespondent *Allg. Ztg.* dochodząc do przyczyn, mówi: Dzięki radykalnym podżegaczom, pomiędzy którymi organ Jansona, *Réforme*, najradykalniej wichrzył, dzięki też długoletniej agitacyi socyalistycznej, znajdujemy się w Belgii od dwóch tygodni w stanie rzeczywistej, krwawej rewolucyi. Słowo to nie jest zgoła przesadą, gdy się rozważy wszystko, co rzeczywiście zaszło w okręgach Mons i Charleroi. Tam od nocy z 26 na 27 marca zapanowały stosunki, przerażające wszystkich mieszkańców. Pożogi i rabunki stały się wypadkami codziennemi. Powstańcy, gdyż inaczej tych tłumów nazwać nie można, niezadowoleni odpędze-

niem od pracy reszty robotników z fabryk, których tutaj liczyć można na setki, zaczęli naśladować bohaterskie czyny komuny paryskiej. Mnóstwo zakładów w najludniejszych okolicach, w miastach przemysłowych Lodelinsart i Châtelineau podpalili naftą. Los ten spotkał browary i gorzelnie Binarda, słynną fabrykę szkła p. Baudoux w Lodelinsart, zamek i pałac senatora Baliseaux, zamek Baudoux i inne znaczniejsze budowle. Oczywiście, że zabudowania te oddano najpierw na łup rabunkowi. Pułk strzelców był za słaby, ażeby niedopuścić do spustoszenia. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie zrobiła wiadomość w okolicy, że żywioły anarchii i zbrodni, okazały się, jakkolwiek nie na długo, silniejszemi od siły zbrojnej państwa.

Korespondent *Köln. Ztg.* podaje smutne szczegóły przygotowań prowadzonych z zimną krwią przez rzesze, które zrabowawszy i zniszczywszy zabudowanie fabryczne p. Baudoux, zabierali się potem do podpalenia budynku, zajmującego wzdłuż 700 do 800 metrów. Gdy już płomienie ogarnęły cały budynek, wtargnęło kilkudziesięciu robotników na dachy zamku właściciela i poczęło polewać go naftą. Następnie podłożono ogień w kilku miejscach, a że to było w nocy, więc rodzina właściciela ledwo z życiem ujść zdołała z pożogi. Gdy przybył oddział wojska na ratunek, robotnicy rzucili się z kijami, kamieniami i bronią na wojsko, które ustąpić musiało przed niezmiernym tłumem, oczekującym przybycia drugiej bandy. Jakoż w istocie nadciągnęła liczniejsza rzesza i wówczas w piwnicach zamku rozpoczęły się bachanalia; meble, powozy, sprzęty gospodarskie znoszono na jeden stos, polewano naftą i podpalano. Gdy tu skończono dzieła zniszczenia, ruszyły rzesze wśród dzikich okrzyków do drugiego zakładu fabrycznego szkło w Mondron. Na szczęście przybył tam na odsiecz dość wcześnie oddział ułanów.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Hryniów, w powiecie bóbreckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pogrzeb hrabiny Chambord** w Gorycyi, jak nam doniosła depesza, w części tylko nakładu wczorajszego numeru umieszczona, odbędzie się w sobotę rano.

— **C. k. urząd górniczy** okręgowy we Lwowie, został przeniesiony do Stanisławowa i rozpocznie tam urzędowanie z dniem 1 kwietnia b. r.

(*m*) **Czerwony krzyż.** Pod przewodnictwem JE. br. Schenka, odbyło się dzisiaj zgromadzenie członków Stowarzyszenia patryotycznej pomocy „Czerwonego Krzyża", na którem p. Czarkowski odczytał najpierw protokół z zeszłorocznego zgromadzenia, następnie zaś obszerne sprawozdanie z czynności Zarządu w r. z. z którego między innemi, dowiedzieliśmy się, że Najj. Pan raczył najłaskawiej przyjąć do wiadomości sprawozdanie z zeszłorocznych czynności centralnego Związku, a Najdost zastępca protektora, Arcyksiążę Karol-Ludwik, raczył wyrazić swoje uznanie Związkowi. Do kasy głównej wpłynęło w r. z. 2477 wkładek, a liczba członków wynosiła 1716. Dochody wynosiły 8.007 zł, rozchody zaś 3.738 zł.; majątek stowarzyszenia powiększył się o 3.104 zł. Następnie omawia sprawozdanie bardzo szczegółowo czynności rozwinięte około organizacyi kolumn do transportu rannych, urządzenie szpitalów i t. p. Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości, udzielono Zarządowi absolutoryum i wybrano do wydziału tych samych panów, co w r. z. z wyjątkiem pp.: Bałutowskiego i Simona, w miejsce których wybrano pp. Hawryszkiewicza i Schustra, dyrektora tramwaju. Cenzorami wybrano pp P. Miączyńskiego, O. Kreisera i Lubicha a ich zastępcami pp. Wallacha i Wernera.

— **Z kolei Karola Ludwika.** W skutek uszkodzenia mostu przez wylew wody między Uhnowem a Zieloną, wstrzymuje się z dniem dzisiejszym ruch osobowy i towarowy między Rawą ruską a Uhnowem, nadto ruch towarowy między Rawą ruską a Sokalem prawdopodobnie na przeciąg sześciu dni.

Na linii między Jarosławiem a Rawą ruską, kolei lokalnej odbywać się będzie przeto ruch osobowy i towarowy, na linii zaś między Uhnowem a Sokalem tylko ruch osobowy.

— **O stanie wód w kraju** otrzymaliśmy następujące relacye uzupełniające: Na Sanie, w powiecie sanockim, spłynął lód dnia 28 b. m. spokojnie przy niskim stosunkowo stanie wody tak, iż cała rzeka już wolna jest od kry, nie wylawszy nigdzie. Również spokojnie spłynęły już lody na rzece Rabie w powiecie bocheńskim. Zator, 6 kilometrów długości, utworzył się był naprzeciw wsi Dolanki, przy ujściu wspomnionej rzeki do Wisły, jednak niebezpieczeństwa wylewu nie było. — Woda na Wiśle pod Krakowem, według *Czasu* wzrastała w poniedziałek od godziny 4 po południu dosyć znacznie; wczoraj rano przybór ustał, a w południe zaczął się na nowo. O godzinie 1 z południa wody Rudawy zalały częściowo niżej położone błonia i fosy forteczne. Wisła wystąpiła z brzegów po za klasztorem zwierzynieckim, przy rogatce zwierzynieckiej, pod Skałką, oraz cofnęła wody swe w stare koryto na Wielopolu, tudzież w rowy forteczne na Grzegórzkach. Prezydent miasta w porozumieniu z komitetem ratunkowym zarządził na wszelki wypadek środki bezpieczeństwa, a mianowicie rozstawiono na miejscach zagrożonych, jako to: przy ulicy Wolskiej, Zwierzynieckiej i Wielopolu i na Grzegórzkach łodzie ratunkowe. Straż pożarna miejska, pod kierunkiem dyrektora budownictwa i jej naczelnika p. Eminowicza, miała w nadchodzącą noc, równie jak i poprzedniej pełnić służbę na wszystkich zagrożonych punktach. Obserwacye wodostanów prowadzić będą: dyrekcya inżynieryi i urząd budownictwa miejskiego. Miejscowe towarzystwo wioślarskie przyrzekło na wszelki wypadek czynną swą pomoc. Wobec przeto groźniejszego stanu zarządzono na razie ze strony władz miejscowych wszystko, co tylko ze względu na bezpieczeństwo, oraz niesienie pomocy na miejscach zagrożonych było potrzebne. — Po wydaniu wczorajszego numeru *Gazety*, doszły nas następujące depesze: Tarnobrzeg, 30 marca, godzina 6 min 15 po południu. Zator na Wiśle pod Winiarami, naprzeciw Chwałowic, spowodował częściowe zalanie Witkowic, Popowic i Chwałowic i wyrzucenie lodów na grunta pod Grudzą. Woda jednak opada. Dla sprawdzenia rozmiarów klęski udał się na miejsce urzędnik c. k. starostwa. — Brzesko, 30 marca, godzina 5 min. 25 po południu. Zator na Uszwicy usunięty. Lody spłynęły; niebezpieczeństwo minęło.

— **Fundacya Franciszka Kochmana** dla premiowania literatów polskich według ogłoszonego właśnie sprawozdania Wydziału krajowego, miała w roku 1885 dochodów 1.157 zł. 60½ ct. gotówką i 25.188 zł. 18 ct. efektami. Wydatki wynosiły: 1. Efekta spieniężone 65 zł. 56 ct. 2. Porta i stemple 2 zł. 98 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 1.154 zł. 62 ct. Suma wydatków 1.157 zł 60 ct. gotówką i 65 zł. 56 ct. efektami. W porównaniu z sumą dochodów okazuje się z końcem roku 1885 zapas ostateczny *a*) w gotówce ½ ct., *b*) w efektach 25.122 zł. 62 ct. Z wykazanego zapasu w efektach, przypada: A. na majątek zarodowy: *a*) w 5 proc. listach zastaw. gal. Towarzystwa kredytowego 13.300 zł., *b*) w 4 proc. listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego 11.000 zł, *c*) w 4 proc. książeczce wkładkowej Banku krajowego 5 zł .93 ct. Razem 24.305 zł. 93 ct. B na majątek obrotowy: 4 proc. książeczka wkładkowa Banku krajowego na 816 zł. 69 ct. Ogółem jw. 25.122 zł. 62 ct. Pierwsze rozdanie premiów nastąpi za pierwsze trzylecie (w myśl ogłoszonego do Lw. 3.550/85 konkursu) w r. 1888.

— **Juliusza Kossaka,** który bawi w naszem mieście, podejmie Koło literacko-artystyczne wspólną ucztą, która się odbędzie 1go kwietnia (we czwartek) o godzinie 8 wieczorem w lokalu Koła. Dla braku czasu osobnych zaproszeń nie można było rozesłać, a członkowie Koła, którzy zechcą w uczcie wziąć udział, raczą się zgłosić do Koła najdalej do czwartku godziny 12 w południe.

— **Bank rolniczy.** Dziś, we środę, dnia 31 marca, o godzinie 5 po południu, w sali radnej dyrekcyi galicyjskiego towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Karola Ludwika l. 1, odbędzie się szóste walne zgromadzenie członków Banku Rolniczego.

— **Nadzwyczajny koncert** towarzystwa muzycznego, który ma odbyć się w piątek, a którego świetny program zamieściliśmy wczoraj, będzie zarazem benefisem dyrygenta koncertów towarzystwa muzycznego p. Jana Galla. Sama ta wzmianka będzie zdaje się wystarczającą, aby salę towarzystwa muzycznego zapełnić po brzegi: rozgłos jakiego p. Gall w świecie muzycznym zasłużenie używa, powszechna sympatya, jaka go w mieście naszem otacza, praca jego bardzo skuteczna w towarzystwie muzycznem, to wszystko jest nam rękojmią, że na piątkowy koncert pospieszą tłumnie ci, którym nie obojętny jest rozwój muzyki, a którzy poczuwają się do obowiązku uznania rzeczywistych zasług i pracy. Obowiązek ten, tem łatwiejszy w tym razie do spełnienia, że program koncertu, zapowiada prawdziwą artystyczną ucztę, siły zaś występujące, są rękojmią świetnego wykonania.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że w sobotę, dnia 3 kwietnia, zamiast programem zabaw zapowiedzianego odczytu naukowego, odbędzie się koncert muzyki towarzystwa „Harmonii", na który pp. członkowie wstęp wolny mają. Początek o godzinie 7½ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 31 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze zachodnio-południowym i średniej temperaturze dnia około 8°C., niebo przeważnie czyste, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie.

W pierwszej połowie kwietnia pierwsze dni będą pogodne, około 5 nastąpią prawdopodobnie znaczniejsze opady przy obniżonej temperaturze, ku końcowi zaś drugiego tygodnia niebo się wypogodzi.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we środę, 31 b m., po raz trzeci *Więzy małżeńskie*, komedya w 4 aktach — Jutro, we czwartek, 1 kwietnia, gościnny występ panny Justyny Machwicównej, primadonny opery *Covent Garden* w Londynie, *Trubadur*, opera w 5 aktach Verdi'ego. Bilety z datą 30 marca ważne na 1 kwietnia. — Na dochód Stanisławy Pysznikównej pierwszy raz „Zbłąkana owieczka" (*La brebis égarée*), komedya w 4 aktach pp. Grange i Bernard. — W sobotę, 3 kwietnia, na benefis Henryka Jareckiego, po raz ostatni w tym sezonie *Jadwiga*, opera w 5 aktach Henryka Jareckiego.

— **Do lwowskiego komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: p. Mikołaj Torosiewicz z Połtawy 25 zł., p. Leopold Rottlender 10 zł., dr. Gersceseck jedną trzecią część z dochodu balu kostiumowego w Samborze 40 zł. ks. Ferdynand Besarabowiecz ze składki 4 zł., z Czernichowiec pod Zbarażem 4 zł. 30 ct., J. K. C. 2 zł., J P Szulc z Czerniowiec 5 zł., p. Hołyński starosta w Żydaczowie, jako czysty dochód z wieczorku 50 zł.

Rozbójnicze morderstwo, którego ofiarami są: Izrael Altmann, były właściciel kopalni i kramarz, jego żona Ryfka i służąca chrześcianka, popełniono w nocy na 28 b. m. w Borysławiu, w powiecie drohobyckim. Altmann i służąca, cięci siekierą w głowę, zostali na miejscu zamordowani, Ryfka zaś zraniona śmiertelnie w głowę żyje dotąd. ale lekarze nie mają dla niej nadziei Sprawcę tej strasznej zbrodni aresztowali żandarmi, już następnego dnia w osobie Antina Marunczaka z Michałowiec, robotnika kopalń borysławskich, liczącego lat 30, który zazwyczaj nocował w domu Altmannów. Marunczak przyznał się wobec żandarmów do winy. Zrabował on kwotę około 34 złr., lecz pieniędzy nie znaleziono przy nim. Morderca wskazał jako wspólników swoich, dwóch włościan, których także aresztowano, lubo współudział ich w zbrodni nie jest prawdopodobny.

— **Matkobójstwo.** W gminie Szynwałdzie, powiatu tarnowskiego, włościanin Wojciech Zięba zabił własną matkę, Annę, po drugim mężu Rynkalową. Przyczyna tej okropnej zbrodni niewiadoma. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **Samobójstwo.** W Rolowie, powiatu drohobyckiego, dnia 24 b. m., w południe, guwernantka w domu p. F., Leopoldyna Haluska, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w ogrodzie. Zwłoki zabezpieczono aż do nadejścia komisyi sądowej.

— **Zwłoki mężczyzny,** w którym poznano robotnika Jędrzeja Dziubika, znaleziono w tych dniach w lodowni przy ulicy Zwierzynieckiej w Krakowie Dochodzenie policyjne wykryło, że Dziubek widzianym był w towarzystwie czeladnika ślusarskiego, który wkrótce po zniknięciu Dziubka, Kraków, w niewiadomym kierunku opuścił. A ponieważ sekcya sądowo-lekarska wykazała pęknięcie czaszki, przeto zarządziła policya energiczne śledztwo, w którem, jak to już niejednokrotnie, odznaczył się komisarz p Swolkien, a którego rezultatem było ujęcie owego człowieka przez wysłanego za nim w pogoń inspektora polic. Tychego, w miejscowości Ogierka, za Jaworznem. Przy osobie jego znaleziono kożuszek, spodnie, kamizelkę i buty, które to rzeczy Dziubek przed zniknięciem swem na sobie nosił. Człowiekiem tym jest Jan Schustek, czeladnik ślusarski, lat 20 liczący, rodem z Peterswald na Szląsku. Schustek po dłuższem opieraniu się, przyznał się do spełnionego na osobie Dziubka morderstwa, oświadczając, że go wyciągnął na nocleg do lodowni, że gdy następnie Dziubek zasnął, on chcąc przyjść w posiadanie rzeczy, które tenże miał na sobie, uderzył go we śnie zlodowaciałą deską tak silnie w głowę, że Dziubek nie wydawszy żadnego krzyku, życie zakończył; że następnie obrał go z odzieży, a wsunąwszy zwłoki w kąt lodowni, nakrył takowe słomą i uciekł z Krakowa

— **Zapiski policyjne.** Skradziono krzyżyk, brylantami wysadzany; stary srebrny zegarek, wartości 12 zł. i wyprawioną skórę z psa; 9 sznurków dobnych korali, wartości 6 zł.; skórzany czarny fartuch od powozu, wartości 15 zł.; książeczkę kasy oszczędności na 300 zł., wystawioną na imię Ewy Pornańskiej i 6 lub 7 sznurków korali, wartości 90 zł. —

Na wystawie ornitologicznej w Wiedniu, pomiędzy osobliwościami znajdują się dwa okazy sikorki lazurowej (*parus cyaneus*) ze zbiorów JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Ptaki te, ubite w Galicyi, przez młodego ornitaloga, p Władysława Micewskiego, należą do wielkich rzadkości.

— **Liszt-Gounod** Dzienniki paryskie rady sobie dać nie mogą; od ośmiu dni o niczem nie ma mowy, tylko o przybyciu mistrza Franciszka Liszta i o ślubie panny Gounod. Przed tygodniem odbyło się przyjęcie znakomitego pianisty na dworcu kolei Północnej w Paryżu; panie obdarzyły go pąsowemi różami i łzami zachwytu; posłuchania szły jedne za drugiemi, reporterowie biegali na wszystkie strony zbierając wiadomości o znakomitym gościu, kursowały anegdoty i rozmaite wspomnienia. Następnie miała miejsce uroczystość muzyczna urządzona przez malarza Munkaczego dla artysty rodaka; przyjacielski obiad poprzedził wieczór, który także był niby dla bliższych znajomych, a zgromadził jednak około pięciuset osób. Wreszcie ogromny tłum zaległ kościół św. Eustachego w dniu w którym miała być wykonaną Msza Liszta (*Messe de Gran*), zaczęła się zapowiedziana na godzinę jedynastą, bo była p... dopiero o wpół do dwunastej, poprzedzoną solennem przyjęciem na probostwie. Reprezentanci prasy paryskiej i obcej, z p. ...witzem na czele, damy patronesy i członkowie komitetu szkół, oczekiwali na mistrza w salonie proboszcza i przyjęli go z zapałem. Liszt stojąc w długim czarnym surducie szczelnie zapiętym, z gęstemi i długiemi białemi włosami, spadającemi na wcale nie pochylone plecy, okiem dokoła bardzo łagodnem i sprytnem ... całem zgromadzeniu i ściskał w objęciach ... Emila Ollivier, który był ożeniony z jedną z córek Liszta. Po odbytych przedstawieniach pochód ustawiony w zakrystyi wszedł do prezbiteryum. Dwóch szwajcarów ugalonowanych, w ... peluszach, z halebardami na ramieniu, otwierało pochód; ośmiu woźnych w krótkich pantalonach, mających na szyi tradycyonalny srebrny łańcuch szło za nimi po dwóch rzędem, potem postępował proboszcz i ksiądz Liszt, oparty o ramieniu prezesa komitetu szkół. Dalej szły damy patronesy w świetnych tualetach, a członkowie komitetu zamykali pochód. Msza się rozpoczęła. Wielki organ odezwał się pierwszemi nutami. Liszt rzuciwszy okiem na prawo i lewo — czemu towarzyszył ruch pozwalający obecnym ujrzeć na jego piersi krzyż komandorski legii honorowej i pięćdziesiąt dwie innych dekoracyj — ukląkł i od początku do końca uważnie słuchał mszy. Co do dzieła samego, które zostało wykonane przez niezrównaną orkiestrę Collony, uczyniło ono ogromne wrażenie. Dodajmy, że dochód który wynosi około 50 tysięcy franków, przeznaczony jest na rzecz funduszu szkolnego. O drugiej godzinie, podczas gdy tłum się rozchodził, p. Dallier wykonywał na wielkim organie „Marsz narzeczonych z Lohengrina" ułożony przez mistrza, który wrócił także do zakrystyi w tym samym co przedtem porządku.

Tymczasem o tej samej godzinie pochód weselny wychodził z przepysznego pałacu gdzie ... Gounod zajmuje drugie piętro. Tutaj także tłum był nie mały. Kościół św. Franciszka Salezego jest nie wielki; ludzie pchali się i dusili ... szcze przed przybyciem państwa młodych. ... się ceremonia rozpoczęła niepodobna było ruszyć, a hałas był taki, że *Veni Creator* wykonane na organach i chór, odśpiewany przez panią Fuchs z współudziałem jej najlepszych uczennic, nie mogło być słyszane. Mszę odprawiał proboszcz z Neuilly ksiądz Maroc, który chrzcił pannę Gonnod. Wspaniały chór pod dyrekcyą p. Audan zachwycał słuchaczy, gdy w tem zdarzył się wypadek zaznaczający w dziwny sposób ceremonię ślubu panny Gounod z p. Regie-Lassus. F. Gounod, nie wiedząc, że trzeba uprzedzić proboszcza parafii, iż ktoś ma śpiewać w kościele, o dziesiątej wieczorem w wilję ślubu prosił słynnego tenora p. Talazac, żeby zechciał wziąć udział w śpiewie. Nie uprzedził jednak ani proboszcza parafii, ani p. Audan kapelmistrza. P. Talazac przybył o pół do pierwszej, ale gdy chciał wejść na chór, nie dano mu wejść, mówiąc, że nie są uprzedzeni. Napróżno p. Talazac przedstawiał, że ma śpiewać *Ave Maria*, że p. Gounod go prosił, że ... Talazac, nadaremnie! Zrozpaczony tenor schodzi na dół, przeciska się przez tłum i uwiadamia Gounoda, który posyła syna. Oba z Talazakiem wracają na chór, ale drzwi odemknąć się nie chcą! Talazac pchnięciem ramienia wywala je, ale trafia na żywy opór.... ostatecznie obaj z młodym Gounodem zostają strąceni ze schodów. Nie trzeba dodawać, że wiadomość o tej awanturze lotem błyskawicy rozeszła się po całym kościele, wskutek czego stracona przepadła dla wielu wspaniała arya *Ave Maria* prześlicznie wykonana przez panią Fuchs, a ... tylko liczba obecnych mogła widzieć nuncyusza apostolskiego Mgr. di Rende, który odczytał państwu młodym treść depeszy przysłanej Gounodowi przez Leona XIII, która tak brzmiała: „Daję błogosławieństwo apostolskie córce Karola Gounoda, jej mężowi i obu rodzinom, prosząc Boga o szczęście dla nich za życia i wieczną chwałę w niebie". Wchodząc na stopnie ołtarza Mgr. di Rende dał uroczyste błogosławieństwo ludowi. W domu ojca tłum był taki, że nuncyusz, który przybył z życzeniami dla młodej pary musiał wrócić ... dów, bo nie mógł się przecisnąć. Tego tygodnia odbył się jeszcze wieczór u pani Viardot, gdzie Liszt dał się słyszeć w kółku przyjaciół; ... niedzielę odbył się koncert w Châtelet; ... rapsodyę węgierską, którą mistrz ofiarował ... mu przyjacielowi Munkaczemu. Będzie to pożegnanie pianisty dla paryskich jego wielbicieli. Wspominaliśmy, że o Liszcie kursują rozmaite dawno zapomniane anegdotki, oto jedna z ... Było to w Peszcie, temu lat może osiemnaście. Liszt zasiadł do fortepianu, pozdejmował rękawiczki, pierścionki i ułożywszy je po lewej stronie wyjął cieniutką chusteczkę batystową, którą przetarł klawisze; następnie czy przez nieuwagę

...umyślnie puścił ją na ziemię. W mgnieniu oka jedna z obecnych dam rzuca się za wstążką, podnosi i oddaje mu ją a Liszt obracając się nieco, patrzy na nią wspaniale, obojętnie i mówi: Możesz ją pani schować! Anegdota jest typowa, maluje wybornie człowieka.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby wynosi w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Położenie rolnictwa galicyjskiego z początkiem r. 1886

Pod powyższym tytułem Towarzystwo gospodarskie galicyjskie wniosło do Rady państwa złożoną przez dr. T. Pilata petycyę, w której daje obraz obecnego stanu rolnictwa w Galicyi wschodniej i zachodniej oparty na cyfrach wywozu i przywozu najważniejszych ziemiopłodów w latach od 1880 do 1885 włącznie, dalej na cenach targowych od grudnia r. 1884 do marca 1886, wreszcie na podstawie kwot wzrastających długów i egzekucyj hipotecznych. Z zestawienia tych liczb petycya wysnuwa wniosek, że od początku r. 1885, kiedy przedłożono trzeciemu austr. wiecowi rolniczemu w Wiedniu, memoryał o stanie rolnictwa i środkach ratunku, położenie dotąd nie zmieniło się na lepsze.

Środki ratunku, których domaga się petycya, są z dodatkiem kilku nowych te same, które uchwalono na wiecu rolniczym we Lwowie. Środki, o których uchwalenie uprasza Towarzystwo, odnoszą się: I) do ceł i taryf kolejowych; II) do opodatkowania rolnictwa; III) kredytu rolniczego; IV) zmiany norm egzekucyjnych; V) zmiany prawa spadkowego posiadłości rolniczych; VI) do popierania melioracyj rolniczych.

Brak miejsca nie pozwala nam podać obszernych gruntownie opracowanych motywów; ograniczamy się przeto na powtórzeniu samych petycyj:

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie, odwołując się do uchwał wys. Sejmu krajowego i rezolucyi krajowego wiecu rolniczego odbytego 10 grudnia r. z., ma zaszczyt uprasza ć:

ad I) „by cła dowozowe od produktów rolniczych zostały odpowiednio podwyższone ze względu na konkurencyę zamorską, jakoteż ze względu na środki cłowe zaprowadzone przez Niemcy i Francyę; tudzież by ustała dotychczasowa wolność cłowa Rumunii co do zboża, skoro konwencya handlowa z r. 1857 straci moc obowiązującą;

„aby ustawą zakazano wszystkim austryackim kolejom żelaznym przyznawać w obrocie przewozowym towaru pochodzenia zagranicznego, w równych zresztą warunkach, jakiekolwiek korzyści przed towarami krajowego pochodzenia, lub też by postanowiono, że przyznane korzyści mają być przy równych zresztą warunkach natychmiast rozciągnięte i na towary krajowego pochodzenia — i to z wykluczeniem wszelkiego obchodzenia tych postanowień przez refakcye na zagranicznych nadawców. W szczególności pozycye taryfy (wywozowej) eksportowe dla krajowych produktów rolniczych za 100 kilo i 1 kilometer mają być nie wyżej policzone, jak pozycye frachtowe przyznane na tej samej kolei dla obrotu przewozowego (*transito*) produktów zagranicznych — a pozycye taryfowe dla obrotu między poszczególnemi krajami koronnemi mają być nie wyżej policzone, jak pozycye frachtowe przyznane na tej samej kolei zagranicznym lub węgierskim produktom przy dowozie do Austryi“.

ad II) 1. „aby ogólna suma podatku gruntowego, ustanowiona w ustawie z 7 czerwca 1881 mogła być trwale zmniejszoną w drodze ustawy, a mianowicie co najmniej o 25%;

2. „aby należytość spadkowa od spadków rolnych, nieprzewyższających pewnej wartości pieniężnej, mogła być jak można najbardziej obniżoną, a ile to możliwem w zupełności zniesioną w tych wypadkach, gdzie do dziedziczenia przychodzą krewni pierwszego i drugiego stopnia, lub też małżonek jeden po drugim;

3. „aby przepisy ustawy o opodatkowaniu wódki poprawione być mogły przez ustawę któraby:

„z jednej strony określiła w sposób racyonalny i dobitniejszy pojęcie gorzelni rolniczej — a to na podstawie cech odróżniających takową gorzelnię od gorzelni przemysłowej;

„z drugiej zaś strony zaprowadziła korzystniejsze traktowanie gorzelni rolniczych w ogólności — a w szczególności gorzelni mniejszych w kilku stopniowaniach aż do 35 hektolitrów“.

ad III) 1. „aby w najbliższym czasie wydaną być mogła ustawa, którąby — jak to jest zamiarem przedłożenia wniesionego przez Wysoki Rząd — umożliwiła na większą skalę konwersyę długów hipotecznych wyżej oprocentowanych;

2. „aby mogła być spowodowaną zmiana statutów Banku austro-węgierskiego w tym kierunku, że odpaść ma t. z. przymus firmowy przy eskoncie weksli, i że do zakresu działania banku przyjętem zostaje także udzielanie pożyczek na *warranty*, wystawione przez publiczne składy; aby wreszcie odpowiednio do tego spowodowaną być mogła także dalsza zmiana statutów Banku austro-węgierskiego w tym kierunku, że na cenzorów (art. 64) powoływane być mają po wysłuchaniu Stowarzyszeń rolniczych także takie osoby, które obeznane są ze stosunkami rolniczemi w okręgu odnośnego Zakładu bankowego (filii)“.

ad IV) „aby w drodze ustawy dokonaną być mogła zmiana postępowania egzekucyjnego sądowego i politycznego w tym mianowicie kierunku, iżby rozszerzonym został zakres tych przedmiotów, które mają być wyjęte z pod egzekucyi — jakoteż tych przynależności, które tylko razem z rzeczą główną mogą być przedmiotem egzekucyi; iżby dalej egzekucya w żadnym razie nie przyprawiała dłużnika o większą szkodę — jak ta, której bezwarunkowo wymaga cel egzekucyi t. j. ściągnięcie pretensyi; iżby zatem wstrzymanem zostało sprzedawanie za bezcen dóbr licytowanych, jako też w ogóle zastosowanie surowszych środków egzekucyjnych tam, gdzie łagodniejszemi cel daje się osiągnąć“.

ad V) „aby wprowadzoną być mogła reforma prawa spadkowego odnośnie do posiadłości rolniczych taka, któraby odpowiadała ekonomicznej naturze tychże posiadłości — i któraby mianowicie zniosła pośredni przymus do podziału rzeczywistego, lub do sprzedaży majętności przypadłej kilku spółdziedzicom — przymus będący wpływem postanowień prawa obowiązującego“.

ad VI) „aby melioracye gruntowe jakoteż szkolnictwo rolnicze mogły być popierane z funduszów państwowych w wyższej mierze — i to ze względu na obecne położenie rolnictwa“.

* **Targ zbożowy.** *) Dnia 31 marca 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.50 do 9·50, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·90 do 8·—, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 8·25, rzepak 8·— do 10·25, lnianka 8·— do 9·75, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka 40·— do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·50 do 9·25, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7 —, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·85 do 7·—, rzepak 8·— do 10·15, lnianka 8 — do 9.50, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 52·—, koniczyna szwedzka 40·— do 55·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 9·—, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 5·80 do 6·50, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 11·—, wyka 6·50 do 7·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 51·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·— do 9·25, żyto 6 50 do —·—, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 7·50, rzepak 8·— do 10·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45· do 52·—, koniczyna biała 40·— do 54·—, koniczyna szwedzka 40·— do 50·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Do składu deputacyi galicyjskiej, która przedłożyła przedwczoraj Najj. Panu uchwały wiecu lwowskiego, należeli: książę Adam Sapieha, jako prezes lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego; właściciele dóbr: Homolacs, jako wiceprezes krakowskiego Towarz. gospod., i pan Zygmunt Dembowski, wreszcie włościanie: Orzechowski z Krakowskiego i Kubow z Tarnopolskiego. W myśl uchwały wiecowej, przemówił do Najj. Pana p. Dembowski. — Książę Roman Czartoryski, który miał należeć także do deputacyi, nie mógł wziąć w niej udziału z powodu choroby.

Na przedwczorajszem posłuchaniu raczył Najj. Pan przyjmować jeszcze pomiędzy innymi: Tajnego radcę, hrabiego Siemieńskiego-Lewickiego, członka Izby panów, hr. Stadnickiego, podkomorzego, hr. Ledochowskiego, byłego Ministra handlu, barona Pino, i urlopowanego kierownika pocztowych kas oszczędności, radcę dworu Cocha.

W poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem, odbył się obiad u Najj. Pana, na który zostali zaszczyceni zaproszeniem: ks. Adam Sapieha, hr. Dzieduszycki, hr. Siemieński-Lewicki i hr. Edward Stadnicki.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf powrócił przedwczoraj do Lacromy z łowów na orły.

Pol. Corr. donosi: Rząd rumuński upoważnił swojego posła w Wiedniu p. Mavrogeniego do rozpoczęcia z gabinetem austryackim rokowań w sprawie odnowienia konwencyi handlowej.

Według doniesienia dzienników wiedeńskich, w administracyi urzędów pocztowych kas oszczędności, ma w krótce nastąpić zmiana w tym kierunku, iż instytucya ta będzie podlegać nie tylko Ministerstwu handlu, ale i Ministerstwu skarbu i że wszelkie ważniejsze zarządzenia pomienionego urzędu bądą na przyszłość zawisłe od obu tych Ministerstw.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych po przejęciu 160 *gł.* przeciw 93 wniosek p. Kathreina, aby Izba wyraziła naganę z powodu wyrażeń użytych przez dep. Schönerera przeciw dep. Heinrichowi a to w mowie z d. 26 b. m. przystąpiła Izba do dalszej szczegółowej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświaty.

Przy tytule „Zarząd centralny“ dep Ozarkiewicz wyraził życzenie, aby uwzględniono podanie ruskiego kleru o zapomogi, dalej aby podniesiono dotacyę biskupstwa w Stanisławowie, aby polepszono stan materyalny kanoników kapitulnych, aby zaprowadzono gimnazyum z wykładem ruskim i klasy paralelne ruskie w Galicyi wschodniej. W szkołach ludowych powinny dzieci wychowywać się na obywateli państwa o przekonaniach katolickich; mowca nie może się pogodzić z dzisiejszą szkołą, opartą na zasadzie rożdziału Kościoła od szkoły. Wreszcie zwracał się mowca przeciw podejrzeniu, rzuconemu przed kilku dniami przez p. Tomaszczuka, jakoby w Izbie nie było żadnych ruskich posłów. Za ten zarzut odwzajemniają się Rusini stanowczem wyrzeczeniem się wszelkich stosunków z lewicą. (*Oklaski z prawicy.*)

Dep. Pirquet oświadczył się przeciw zbyt daleko posuniętej gorliwości nauczania przedmiotów filologicznych w szkołach średnich, a za otoczeniem większą opieką przedmiotów realnych.

Mowcy odgowiedział wśród hucznych oklasków Izby p. Minister dr. Gautsch.

O dalszym przebiegu dyskusyi, informuje dzisiejsza depesza.

Przedwczoraj zmarł w Chełmnie (Prusach Zachodnich) w 91 roku życia ks. biskup Jan Marwitz, zasiadający od roku 1857 na stolicy biskupiej. Był on jednym z tych bardzo nielicznych pruskich książąt Kościoła, którego zaoszczędziła walka kulturna, co przypisywano osobistej interwencyi samego cesarza.

Pruska Izba panów odesłała, jak wiadomo, kościelno-polityczne przedłożenie wraz z poprawkami biskupa Koppa, napowrót do odnośnej komisyi. Dzienniki poznańskie dowiadują się, iż Polacy zasiadający w Izbie wyższej, uzupełnią na pełnem posiedzeniu to, czego zaniechał uczynić ks. biskup Kopp i zażądają zmiany tego ustępu §. 1, który odnosi się do otwarcia seminaryów w Poznaniu, Gnieźnie i Pelplinie (w Prusach Zachodnich). W komisyi nie mogą wystąpić z odnośnym wnioskiem, albowiem nie zasiada w niej żaden z Polaków.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że już w przyszłym tygodniu przedłoży rząd radzie związkowej nowe projekta dla opodatkowania spirytusu.

Do Petersburga przybył w niedzielę ambasador rossyjski przy dworze niemieckim hr. Szuwałow. Dzienniki zwracają uwagę, iż w tej chwili przebywają w stolicy rossyjskiej ambasadorowie Rossyi przy Dworach wiedeńskim i niemieckim, oraz generał-gubernatorowie warszawski, wileński, kijowski i odeski.

Jak już donosiliśmy, odbyła się w Rzymie dnia 25 b. m. w kościele Kolegium polskiego pod wezwaniem św. Klaudyusza konsekracya księdza Puzyny na biskupa, a zarazem koadyutora arcybiskupa lwowskiego.

Moniteur de Rome donosząc o tem, pisze, że asystujący ceremonii były metropolita lwowski ks. arcybiskup Józef Sembratowicz odziany był w świetne paramenta obrządku wschodniego — i dodaje, że nastąpiło to wyjątkowo za osobnem pozwoleniem Ojca św. na prośbę kardynała Ledóchowskiego i nowego koadyutora lwowskiego, „aby akt ten uroczysty był symbolem jedności Kościołów słowiańsko-katolickich obu obrządków.“

Wieczorem w piątek Ojciec św. przyjmował na osobnem posłuchaniu księdza Puzynę.

Telegrafują z Belgradu pod d. 29 b. m: C. k. poseł hr. Khevenhüller wręczył królowi Milanowi na osobnem posłuchaniu własnoręczny list Najj. Cesarza austryackiego w odpowiedzi na pismo dziękczynne króla za zarządzone z Najwyższego polecenia pielęgnowanie rannych i chorych żołnierzy serbskich przez kawalerów zakonów niemieckiego i maltańskiego.

Członkowie prawicy francuskiej Izby deputowanych wystosowali następujący protest:

Członkowie prawicy odbyli plenarne posiedzenie, ażeby się zastanowić, jakie stanowisko obowiązani są zająć w obec systematycznego wykluczania ich od komisyj. Zostali oni ponownie wbrew wszelkim regułom i przyzwoitości parlamentarnej wykluczeni od wyboru do komisyi budżetowej. Zgodnie z mandatem, który otrzymali od 3½ miliona wyborców, członkowie tego stronnictwa bronili w komisyach stanowczo zasady oszczędności, ażeby zapobiedz niebezpieczeństwom przesilenia finansowego. Jakkolwiek więc deputowanych prawicy chcą usunąć od odbrad w przygotowaniu projektów finansowych, zdecydowani są jednak wytrwać w polityce oszczędności, którą od dawna doradzali. Deputowani nie ulękną się wytrwałych studyów i pracy, ażeby odkryć prawdę i obwieścić ją krajowi. Stronnictwo republikańskie doprowadziło do tego, że chce konserwatystów wykluczyć od komisyi budżetowej, ażeby ukryć własne błędy i marnotrawstwo. Ale publiczna rozprawa udowodni im, że celu do którego przyznać się nie chcą, nie będą mogli osiągnąć.

W komisyi budżetowej przemawiali już w imieniu rządu minister skarbu i prezes gabinetu. Minister skarbu żądał, ażeby sprawę pożyczki, traktowano oddzielnie od budżetu, i natychmiast ją rozstrzygnięto. Tegoż samego domagał się i prezes gabinetu Freycinet, oświadczywszy, że opinia publiczna jest obojętną wobec projektu pożyczki, a oświadcza się tylko przeciw nowym podatkom.

Pisma konserwatywne wbrew odpowiedziom skrajnych organów na ostrzeżenia księcia Bismarcka, przyznają, że Francya jest właściwie ogniskiem anarchizmu i obwiniają gabinet, który słabością i pobłażaniem dla anarchistów, przyczynia się do wzmocnienia prądów karygodnych.

Z Brukselli donoszą, że jakkolwiek skutkiem czujności nie przyszło w stolicy do nadużyć ze strony robotników, to jednak panuje wzburzenie i agitacya, która w ostatnich dniach wyraziła się odezwą podburzającą tej treści: „Skoro pozapłacamy nasze długi z tygodnia, nie pozostanie nam nic. Nasze żony i dzieci chodzą w łachmanach i boso. My giniemy w ciasnych i ciemnych norach, do których nie przedziera się ani jeden promień światła słonecznego. Posiadamy tylko jeden środek, ażeby zakończyć tak smutną egzystencyę. Na wystawach magazynów widzimy te przedmioty, które nam są potrzebne, a których nabyć nie możemy za lichy nasz zarobek. Towarzysze! zabierzmy przemocą co nam potrzebne. Skoro wydane zostanie hasło, niech każdy podłoży ogień w swojej izbie, a potem wszyscy razem podążymy do dzielnicy Leopolda i tam zajmiemy mieszkania.“

Według *Daily News* odrzucenie projektu utworzenia parlamentu irlandzkiego, spowoduje ustąpienie gabinetu liberalnego lub rozwiązanie parlamentu. Gdy jednak, jak zapewniają, królowa jest przeciwną rozwiązaniu, więc nie pozostanie p. Gladstonowi nic, jak ustąpić, naturalnie w razie, gdyby nie uzyskał poparcia. Obiega zarazem pogłoska, że gabinet nowy zostałby utworzony przez lorda Hartingtona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 marca (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewiczowstwo zamierzają w połowie maja udać się do Brukselli, następnie na jakiś czas do Anglii i zwiedzić Szkocyę.

Wiedeń, 31 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. p. Minister wyznań i oświecenia dr. Gautsch rozwijał wśród ciągłych oklasków swoje poglądy na reformę szkół średnich. P. Minister położył przedewszystkiem na to nacisk, iż nie można obniżać dotychczasowego poziomu umiejętności, a na to niema prawdopodobnie innej jak

przedłużyć okres nauki gimnazyalnej do lat 9. P. Minister oświadczył się stanowczo za studyami humanitarnemi, przyrzekł propozycye dla wykonania reform w kierunku wypełnienia istniejących braków, innego podziału obowiązków, poczynienia ułatwień w najniższych klasach, i popierania utalentowanych a ubogich uczniów.

Wiedeń, 31 marca. (*Tel pryw.*) Wczorajsza mowa p. Ministra wyznań i oświaty dr. Gautscha w Izbie deputowanych o szkołach średnich, znalazła dobre przyjęcie nawet w dziennikach opozycyjnych, które nazywają p. Ministra zręcznym, doświadczonym, ciętym i energicznym.

Berlin, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Nat. Ztg.* Kościół został postawiony wobec alternatywy: albo przyjąć przepis o obowiązku donoszenia władzom świeckim o nominacyach duchownych (*Anzeigepflicht*), lub zrezygnować z dobrodziejstwa zawarcia pokoju. Książę Bismarck przyjął wszystkie inne propozycye księdza biskupa Koppa, skutkiem czego podobno Stolica św. ma być gotową zgodzić się na *Anzeigepflicht.* Gdyby tak było istotnie, możnaby uważać okres walki kościelnej za zamknięty.

Berlin, 31 marca. Wśród wczorajszych obrad w parlamencie niemieckim nad ustawą antisocialistyczną, minister Puttkamer wskazał na wybryki anarchistyczne w Belgii, które domagają się spotęgowania zarządzeń zapobiegawczych. Okazało się, że Kościół katolicki, który używa w Bellgii najzupełniejszej swobody nie potrafił powstrzymać ani okiełznać wybuchu najdzikszych namiętności. Nawet wówczas, gdyby ustawa antisocialistyczna nie została przedłużoną, nie zachodziła o bawa naruszenia spokoju w Niemczech. Rząd posiada dostateczną siłę do zdławienia i poskromienia choćby nawet najszerszego socialistycznego ruchu. Należy jednakże niedopuścić do podobnej ewentualności. Cesarz byłby boleśnie dotkniętym, gdyby parlament odrzucił przedłożenie rządowe. Wobec wywodów deput. Windthorsta, który nie mógł dopatrzeć się związku pomiędzy zaburzeniami w Belgii a niemiecką socyalną demokracyą podniósł minister Puttkamer, że według doniesienia dzienników, anarchiści niemieccy stoją na czele ruchu belgijskiego.

Prezydent parlamentu powołał deput. Bebla do porządku dziennego, z powodu, iż powiedział, że burżoazya belgijska umyślnie prowokowała krwawe zajścia.

Dalsze rozprawy odroczono do dnia dzisiejszego.

Sofia, 31 marca. Depesza *Ag. Havasa* dając pogląd na chwilowy stan rzeczy i przytaczając różne znane już propozycye, donosi, iż odrzucenie projektu włoskiego w sprawie załatwienia wschodnio-rumelijskiej kwestyi, wywołało rozczarowanie. W Sofii nie znajduje wiary pogłoska, jakoby Mocarstwa miały istotnie zamiar nie reflektować już więcej na zezwolenie Bułgaryi i niezważać na nieodzowne żądania kraju. Sądzą, iż książę Aleksander domagać się będzie unii bez oznaczenia terminu, oraz takiej redakcyi porozumienia, któraby dawała rękojmię bezterminowych funkcyj.

Cetynia, 31 marca. (*Tel. pr.*) Oczekiwani są tutaj oficerowie rossyjscy, przeznaczeni na instruktorów wojska czarnogórskiego. Oficerowie ci mają zabawić tutaj czas dłuższy.

Belgrad, 31 marca. Król przyjął dymisyę gabinetu Garaszanina. Ministrowie pozostaną w urzędzie aż do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła wniosek deputowanego Andrieux, aby unormować projektowaną pożyczkę na 900 milionów frank. Rząd zaaprobował ów wniosek.

Paryż, 31 marca. Izba deputowanych przyjęła 323 głosami przeciw 180 głosom wniosek w sprawie palenia zwłok.

Komisya budżetowa unormowała stopę projektowanej pożyczki na 900 milionów fr.

Paryż, 31 marca. Zmowa w Decazeville stała się obecnie ogólną. Do granicząnych z Belgią departamentów przesłał rząd instrukcye celem niedopuszczenia rozszerzania się rozruchów

Paryż, 31 marca. Wczoraj wieczorem miał się tu odbyć meeting republikanów belgijskich, władze jednak zakazały zebrania, uwięziły aranżerów meetingu, i odstawiły ich do granicy.

Bruksela, 31go marca. W Izbie deputowanych minister Bernaert złożył sprawozdanie o zarządzeniach rządu wobec zaburzeń, w których biorą udział szumowiny robotników. Stan efektywny wojska wynosi 44.750 ludzi. Wykonanie rozkazu co do powołania pod broń dalszych dwóch klas popisowych odbywa się z pospiechem. W sprawie przyniesienia pomocy tym robotnikom, na których nie cięży wina ostatnich zbrodniczych spustoszeń i zaburzeń, rząd wniesie o udzielenie kredytu w wysokości 42 milionów franków na budowę koleji wicynalnych, z których z końcem bieżącego roku 352 kilometrów ma być oddanych na publiczny użytek.

Bruksela, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Centralna liga robotników belgijskich domaga się w rozrzuconym manifeście bezzwłocznego podjęcia budowli publicznych i powszechnego prawa głosowania.

Mons, 31 marca. Batalion wojska regularnego wymaszerował do Anderlues, gdzie zamordowano żołnierza stojącego na straży.

Charleroi, 31 marca. Aresztowano tutaj przybyłego dzisiaj redaktora dziennika paryskiego *Cri du peuple* i odstawiono go do granicy.

Drobniejsze bandy świątkujących robotników przeciągają okolice żebrząc i odgrażając się. Wielu z nich aresztowano.

Z Dinart sygnalizują wybuch zmowy tamtejszych robotników fabrycznych. Około 300 osób porzuciło robotę; zresztą panuje spokój.

Bazylea, 31 marca. Z powodu, iż właściciele fabryk wzbraniali się zezwolić na 10-godzinny termin pracy dziennej, urządzili zmowę stolarze, cieśle, szklarze, tokarze i rzeźbiarze.

Londyn, 31 marca. *Biuro Reutera* donosi z Krety dnia 30 b. m., że admirał rossyjski, wyjeżdżając do Smyrny, oświadczył, iż jedzie tam w celu zaprowiantowania się.

Londyn, 31 marca. Izba gmin odrzuciła 236 głosami przeciw 125 głosom wniosek o wyemancypowanie kościołów w Szkocyi z pod wpływu państwa. Gladstone oświadczył, iż rząd nie mógłby w żadnym razie popierać powyższego wniosku.

Londyn, 31 marca. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że rząd angielski pragnie rychłego załatwienia sprawy wytknięcia granicy afgańskiej, a ze względu na to, że obecnie nie ma już żadnej takiej kwestyi, którąby mogła budzić obawę poważniejszej różnicy przekonań. polecił swojemu komisarzowi, aby załatwiał wszystkie kwestye bez odwoływania się do Londynu.

Londyn, 31 marca. Według doniesienia *Biura Reutera*, mocarstwa, w obec odrzucenia przez Rossyę wniosku Włoch, i w przekonaniu, że Rossya nie zmieni swojego stanowiska, udzieliły swoim reprezentantom w Sofii instrukcyi. ażeby zawiadomili ks. bułgarskiego, iż mocarstwa czują się zobowiązane do podtrzymania pierwotnego projektu Porty co do nominacyi ks. Aleksandra Bułgarskiego generał-gubernatorem wschodniej Rumelii na przeciąg 5 lat. Dalsza zbiorowa presya nie będzie wywierana na księcia; ale być może, że mocarstwa przyjmą jedyny środek do ukończenia tej sprawy, to jest przystąpią do podpisania protokołu konferencyi i przyjęcia do wiadomości protestu księcia bułgarskiego, jeżeli tenże nie odstąpi od swoich żądań.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 marca 1886.

		płacą walutą austr. zlr.	ct.	żądają walutą austr. zlr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	207	50	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	232	—	235	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	101	30	102	30
„ „ „ 4 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	95	25	96	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	bez kupona bieżącego	101	30	102	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	93	—	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	95	—	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	103	—	104	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	101	50	102	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m k.		104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.		94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa . .		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		25	—	27	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	82	5	92
Dukat cesarski		5	84	5	94
Napoleondor		9	95	10	05
Półimperyał		10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	23¾	1	25¾
100 marek niemieckich . . .		61	20	61	90
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 29 marca 1886.

1. Dług państwa.	płacążą	dają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.70	84.85
luty-sierpień	84.65	84.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.85	85.—
kwiecień październik	84.90	85.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.25	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170 75	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	170.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.50	161.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.70	101.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.20	114.40
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.80	105.50
Węgier	105.—	105.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.20	116.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	298.—	298.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	114.30	114.70
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	875.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	460.—	462.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2387	2392
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	208.40	208.80
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	232.25	232.75

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.25	255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123.—	123 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.50	182.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	100.—	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.40	101.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.40	101.80
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.50	104. -
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.25	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	102.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	98.20
„ „ po 100 zł. w. a.	117. 75	118·25
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.10	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.70	84.10
z r. 1884 . .	92.25	92.50
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.75.	101·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	180.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	42 25	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	[illegible]
Salma po 40 zł, m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł m. k.	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	135.75	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	33.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	44.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	[illegible]
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	[illegible]
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	[illegible]
Hamburg za 100 mark w. p. n . . .	—.—	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt	125 70	12[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.02 50	50.0[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93 —	[illegible]
„ pełnej wagi	5.89.—	[illegible]
Korona	—.—	[illegible]
20-frankówka	9.99.50	10.[illegible]
Rossyjski imperyał	10.28.—	[illegible]
Talar związkowy	—.—	[illegible]
Srebro	—.—	[illegible]

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 30 marca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	84	[illegible]
„ „ „ w srebrze . .	84	[illegible]
Renta w złocie	114	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa . . .	101	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	875	[illegible]
„ „ kredytowego	298	[illegible]
Londyn	125	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	9	[illegible]
Dukat cesarski men.	5	[illegible]
100 marek niemieckich	61	[illegible]

Licytacye.

L. 1378. (2185 2—3)

W dniach 3 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Bielaka w kwocie 1133 zł. 67 ct. i wierzytelności Izraela Lowi w kwocie 3200 zł. zpn. publiczna licytacya realności Zofii Gruberowej, pod lwh. 46, 144 i 149 w Tenczynku położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 11.226 zł. 74 ct.

Wadyum 1122 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 23 marca 1886.

L. 2495. (2202 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maryannie Derewnianej, o zapłacenie kwoty 400 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 maja 1886, na dniu 16 czerwca 1886 i na dniu 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie biuro Nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej, w Bykowie położonej, wyk. hip. l. 5, ks. gr. gminy Byków objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 3500 zł.

Wadyum 10 proc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 1100 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 21 lipca 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na które strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1886.

L. 324. (2161 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie, w resztującej kwocie 362 zł. 28 ct. z pn. odbędzie się dnia 11 maja 1886 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności 367 i 267/264 według dom. I. pag. 261 n. 3 haer. Berischa i Chany Lewinter własnej, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 3490 zł.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny wywołania.

Zbaraż, dnia 31 stycznia 1886.

L. 4003. (2154 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że ku wydobyciu sumy wekslowej 131 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gruntu pod Nr. 8 w Żukowie położonego, dłużnika Majera Reina własnego, protokołem z dnia 10 lipca 1882 do l. 4222 opisanego, ciała tabularnego niestanowiącego, na rzecz Mechla Wortmana w dniu 12 maja 1886, 11 czerwca 1886 i 12 lipca 1886 każdym razem o godzinie 9 rano przy pierwszem i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne mogą być w sądzie przejrzanemi.

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 24 czerwca 1885.

L. 108. (2230 2—3)

Dnia 5 kwietnia 1886, dnia 4 maja 1886 i dnia 7 czerwca 1886 o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 75 w Bronicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Chafesa przeciw Wasylowi Kowal pto 40 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa, wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Frachtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 8 stycznia 1886.

L. 5428. (2235 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku Złotym ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Wysokiego c. k. Skarbu przeciw Schaji Hecht, względnie tegoż spadkobiercom w kwocie 34 zł. $91\frac{1}{2}$ ct. i 42 zł. 30 ct. z pn. dnia 14 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 56 w Skomorochach położonej, na którym terminie realność ta za jakąbądź cenę największej ofiarującemu sprzedaną zostanie, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania i wartość szacunkowa 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Reszta warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze sądowej do przejrzenia.

Potok Złoty, 19 grudnia 1885.

L. 7878. (2234 2—3)

Dnia 6 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż wydzielonych z realności pod nk. 184 w Medenicach parcel gruntowych 250, 251 i budowlanych 546, 547, 548, 549 Hersza Sternbacha w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonych na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Bartłomieja Mayera w kwocie 200 zł.. na którym terminie pomienione parcele także niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cena wywołania 825 zł.

Wadyum 41 zł. 25 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński w Medenicach.

Z c k. Sądu powiatowego.

Medenice, 23 grudnia 1885.

L. 14849. (2207 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1245 zł. 27 ct. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 maja i 7 czerwca 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Michała Stahla własnej, pod l. 37 w Zuczynie w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 37 objętej.

Cena wywołania wynosi 999 zł. $87\frac{1}{2}$ ct., wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 20 lutego 1886.

L. 6786. (2182 2—3)

W dniach 4 maja i 9 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Chlebny położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Duszy własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zofii Dusza pto 19 zł. 50 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 412 zł.

Zakład 42 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 13 lipca 1886 o godz. 10 rano.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tusądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Sylwestra Jaciewicza, c. k. notaryusza w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 11 marca 1886.

L. 7342. (2213 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Petroneli Kukla przeciw Iłachowi Gembej przymusową licytacyę realności dłuznika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 192 ciała, tabularnego niestanowiącej na 175 zł. oszacowanej na dniach 31 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886 w sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Zabłotów, 8 października 1885.

L. 511. (2251 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 kwietnia i 6 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 55 według wyk. hipot. 1996 gminy kat. Gródek, Nikodema Otrysko i Barbary Otrysko własnej, na rzecz Jana Artymiaka pto 492 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 2630 zł.

Wadyum 263 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Józefa Bylinę w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 czerwca 1886 o godz. 3 po południu.

Gródek, 23 stycznia 1886.

L. 5932. (2252 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Kalmana Zufluchta przeciw Chaimowi Berowi Katz pto 100 zł. z pn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 89 w Horodence w dniach 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1886 o 8 rano.

Cena szacunkowa 1000 zł. wa.

Zakład 10prc.

Resztę warunków w tut. registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 14339. (2228 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 25 zł. 15 ct. z pn., 426 zł. 21 ct. aw. z pn. i 13 zł. 62 ct. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lkons. 474/425 w Skole położonej wedle karty B. poz. 1 i 2 wykazu hipotecznego licz. 784 księgi gruntowej gminy katastralnej Skała na imię Eisiga Hermana zapisanej, w trzech terminach, a to dnia 14 kwietnia, dnia 14 maja i dnia 16 czerwca 1886 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu odbyć się mającą, kiedy to realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 4500 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Gdyby realności tej nie sprzedano na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza sąd termin na 16 czerwca 1886 o godzinie 9 rano, z tem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Reszty warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w ts. registraturze.

C k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 3 lutego 1886.

L. 409. (2231 2—3)

Celem ściągnięcia pretensyi gminy miasta Jaworowa 131 zł. 25 ct. z pn. od Józefa Łukasiewicza odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia, 18 maja i 8 czerwca 1886 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya osiadłości pod l 332 w Jaworowie wartości 300 zł., b) pola w rolach miejskich wartości 150 zł., c) niwy na Bukowinie wartości 100 zł.

Ceną wywołania jest powyższa wartość. Przedmioty te nie są przedmiotem ksiąg gruntowych, a każdy z nich będzie osobno najwięcej ofiarującemu sprzedany.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Przy powyższych terminach wykonaną będzie sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za takową.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Hołub notaryusz w Jaworowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, 28 lutego 1886.

L. 7024. (2259 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 113 zł. 2 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 270 w Iławczu położonej, wedle wykazu hip. 558 Mykiety Twerduna własnej, dnia 29go kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 30 stycznia 1886.

L. 12456. (2243 2—3)

W dniach 16 kwietnia, 21 maja, 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 539 zł. 68 ct. publiczna sprzedaż realności pod lk. i lw. 164 w Wilkowicach położonej, do Pawła i Zofii Klinowskich należącej, z tem, że realność ta przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Biała, dnia 11 lutego 1886.

L. 14101. (2278 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1886, 1887 i 1888 na gościńcach państwowych w Bialskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 29 kwietnia 1886 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Biały, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1886, wynosi:

1. W sekcyi drogowej Biała 3881 zł. $49\frac{1}{2}$ ct.;

2 w sekcyi drogowej Wadowice 2129 zł. $30\frac{1}{2}$ ct.;

3. w sekcyi drogowej Oświęcim 6567 zł. $30\frac{1}{2}$ ct.;

4. w sekcyi drogowej Gilowice 3343 zł. $56\frac{1}{2}$ ct.;

5. w sekcyi drogowej Żywiec 1411 zł. 35 ct.

Razem 17.333 zł. 02 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1886.

L. 3753. (2265 2—3)

Zbaraski sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 30 kwietnia, dnia 28 maja i dnia 30 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tutaj przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Lisiczyńcach wedle wykazu hip. 176, Mikołaja Schneidera własnej, w celu zaspokojenia pretensyi zakładu ogólnego rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 227 zł. 84 ct. i 167 zł. 18 ct. z przyn.

Cena wywołania 1000 zł., a wadyum 10 prc. takowej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy trzecim także niżej takowej śprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrat tabularny wolno w registraturze sądu przeglądnąć. Zbaraż, dnia 30 sierpnia 1885

L. 10354. (2232 3—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 89 złr. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28go kwietnia 1886, dnia 25 maja 1886 i dnia 28 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya realności pod lk. 77 w Tuczapach położonej, Hryńka i Anny Łyba własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania 300 zł., przy trzecim także poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 30 zł.

Protokół zastawniczego opisania i protokoły sprawdzenia tudzież resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy terminie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Mikołaj Hołub, c. k. notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 2 marca 1886.

L. 1088 (1991 1—3)

W dniach 12 maja, 15 czerwca i 1z lipca 1886 odbędzie się sprzedaż realności z części tabularnej pod lk. 34 sub. rep 59 i nietabularnej pod l. rep. 33/66, 39/67, 54/57 i 70 składającej się, w Mysłowie położonej, dłużnika Aleksandra Władysława 2 im. Ilaszewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie trzech rat po 266 zł. 50 ct. i reszty w kwocie 4100 zł. a. w. z pn., każdym razem o 10 rano, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim część nietabularna także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa części tabularnej wynosi 3600 zł., nietabularnej 4506 zł aw.

Wadyum wynosi dla części tabularnej 360 zł., dla nietabularnej 450 zł.

Gdyby sprzedaż tabularnej części przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową nastąpić nie mogła, odbędzie się przy trzecim terminie rozprawa celem ułożenia lżejszych warunków.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Wilhelma Rudnickiego z Mysłowa.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół zastawnego opisania, wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 20 października 1885.

L. 368/p. (2280 1—3)

C. k Ministerstwo skarbu dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, postanowiło zabezpieczyć w drodze konkurencyi publicznej, sprzedaż soli kamiennej, jako to szybikowej mielonej tu dzież szybikowej, zielonej i spizowej w kruchach z c. k. saliny w Wieliczce i soli szybikowej i zielonej w kruchach z c. k. saliny w Bochni dla wywozu za granicę (do Rossyi i Prus) w czasie od 1 lipca 1886 do 30 czerwca 1888 względnie i nadal.

Przedmiot pertraktacyi konkurencyjnej, do której tylko pisemne oferty przyjmowane będą; stanowi roczna ilość soli z każdego rodzaju z Wieliczki i Bochni pobrać się mająca i cena zakupna, którą przedsiębiorca obowiązuje się uiścić za jeden metryczny cetnar netto:

a) soli szybikowej mielonej, tudzież szybikowej, zielonej i spizowej w kruchach loco którególkolwiek szybu gończego w Wieliczce;

b) soli szybikowej i zielonej w kruchach loco któregokolwiek szybu gończego w Bochni.

Warunki służące niniejszej pertraktacyi konkurencyjnej za podstawę, przejrzeć można w biurze prezydyalnem c. k. Ministerstwa skarbu, w kancelaryi prezydyalnej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w c. k. urzędach sprzedaży soli w Wieliczce i Bochni, tudzież w kancelaryi tamtejszych c. k. zarządów salinarnych, gdzie też okazy warunków i niniejszego obwieszczenia podjąć można.

Oferty pisemne, sporządzone stosownie do postanowień zawartych w warunkach i według załączonego do nich wzoru wystosowane i udokumentowane wnieść należy do bióra prezydyalnego c. k. Ministerstwa skarbu najdalej do godziny 12 w południe dnia 30 kwietnia 1886.

Uwzględnionemi nie będą oferty po terminie wniesione lub nie zupełnie udokumentowane, tudzież nie dokładnie określone, wreście oferty odnoszące się do podaży innych oferentów.

Z c. k. Ministerstwa skarbu.

Wiedeń, 14 marca 1886.

L. 545. (2254 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 27 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Borzęcinie położonej, lwh. 118 księgi gruntowej tejże gminy objętej, dłużnika Jana Pera własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 8 rat po 15 zł. i o 271 zł. wa.

Cena wywołania 1100 zł. w. a.

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, d. 3 marca 1886.

L. 6300. (2258 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 600 zł. w. a z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 108 w Darachowie wedle wykazu hipotecznego nr. 127 Ignacego Głogowskiego własnej dnia 29 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 12 stycznia 1886.

L. 1325. (2208 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu pod lk. 27 położonej, wedle Tom. IV. pag. 997 u 3 haer. dłużniczki Jenty Schanz własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. z pn. dnia 29 kwietnia, dnia 17 czerwca i dnia 22 lipca 1886 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 332 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 października 1885 do tabuli weszli, kuratorem Alojzego Schneidera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowionemu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 16 lutego 1886.

Upadłości.

(2300 1—3)

Do odebrania przysięgi manifestacyjnej od krydaryusza Dawida Pohorylesa tudzież do likwidacyi następnie zgłoszonych wierzytelności i do przejrzenia lub podniesienia zarzutów przeciw planowi obdzielenia wierzycieli, również co do wniosków nad zrealizowaniem ruchomości masalnych wyznaczam termin na dzień 14go kwietnia 1886 o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Husiatynie, na który interesowanych wzywam.

Husiatyn, dnia 1 marca 1886.

L. 1672. (2305)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi do masy konkursowej Josla Wachtla, jakoteż do odebrania przysięgi od krydataryusza w myśl §. 97 u. konk. wyznaczam termin na dzień 3 maja 1886 godzinę 9 przed południem w sądzie powiatowym śniatyńskim, na który wierzycieli konkursowych wzywam.

Śniatyn, 23 marca 1886.

L. 493. (2292)

W masie rozbiorowej Bolesława Pösla uwiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowych, że przedłożony przez zawiadowcę tejże masy projekt ostatecznego rozdziału funduszów u podpisanego komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy Aszcza Jonasa przejrzeć, odpisy podnieść i przeciw temuż zarzuty u komisarza konkursowego aż do dnia 7 kwietnia 1886 wnieść mogą.

Do rozprawy nad ewentualnemi zarzutami, tudzież celem sprawdzenia rachunków zawiadowcy masy i przyznania wynagrodzenia wyznaczam termin na dzień 12 kwietnia 1886 o godzinie 4 południu w biurze nr. 22 II. piętro w zabudowaniu tutejszego sądu, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Brzeżany, dnia 24 marca 1886.

L 2015. (2293)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej J. A Kundego, że projekt drugiego podziału zrealizowanej masy u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy wglądnąć i swe uwagi do dnia 14 kwietnia 1886 wnieść mogą, i że termin do odnośnej rozprawy na 17 kwietnia 1886 wyznaczonym został.

Sambor, 27 marca 1886.

Komisarz konkursowy

Konkursa.

L. 130. (2283 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na miejsce lekarza przy c. k. zarządzie salinarnym w Kałuszu, za kontraktem z prawem obustronnego półrocznego wypowiedzenia zawrzeć się mającym, z wynagrodzeniem za wykonywanie wszelkich czynności lekarskich i chirurgicznych operacyj przy chorych sługach i robotnikach salinarnych w ryczałtowej kwocie rocznych 300 zł. płatnych w ratach miesięcznych z dołu.

Ubiegający się mają podania zaopatrzone w świadectwa z ukończenia nauk lekarskich ewentualnie osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Kałuszu najdalej do 15 maja r. b., i wykazać się w tychże legalnie co do wieku, znajomości języków krajowych i niemieckiego i dotychczasowego zatrudnienia, jakoteż złożyć oświadczenie, że kompetent z warunkami kontraktu obeznany i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Zarys kontraktu można przejrzeć w c. k. zarządzie salinarnym.

C. k. zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 29 marca 1886.

L. 8268. (2281 1—3)

KONKURS

na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Uścierykach powiatu Kosowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr., z roczną płacą 500 zł., ryczałtem kancelaryjnym 120 zł. i wynagrodzeniem 480 zł. rocznie za jazdę posłańczą między Uścierykami a Uście Putillą.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 720. (2279)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się konkurs.

1. Na dwie posady nauczycieli szkoły ludowej 3 klasowej w Rybny z płacą roczną po 400 zł. w. a.

2. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Piekarach z płacą roczną 300 zł. w. a.

3. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Siedlcu z płacą roczną 271 zł. 47 ct. w. a. użytkiem z gruntu szkolnego i 4 sągi drzewa opałowego.

4. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Ruszczy z płacą roczną 300 zł. wa. i dodatkiem na pomieszkanie.

5. Na posadę drugiego nauczyciela w Zabierzowie z płacą roczną 300 zł. wa.

6. Na posadę młodszego nauczyciela w Kaszowie z płacą roczną 200 zł. wa.

Prawo prezentowania nauczyciela przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o tę posadę mają prośby swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej i dokumenta wyjaśniające dokładnie cały przebieg życia przedłożyć najdalej do 15 maja br. c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Krakowie za pośrednictwem władzy przełożonej.

W Krakowie, dnia 15 marca 1886.

L 7961 (2192 2—3)

KONKURS

na kilka posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w kwocie 600 złr.

Podania należy wnieść do 25 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 marca 1866.

L. 3380. (2275 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum w Stryju.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej dyrekcyi do prezydyum c. k rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1886.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 10 marca 1886.

L. 3251. (2269 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i ruskim tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnieść za pośrednictwem władz swych przełożonych do c. k. krajowej rady szkolnej najpóźniej z końcem kwietnia 1886 r.

Z c. k. kraj rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 19 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 27. (2301)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Sromowce wyżnie dnia 11 kwietnia 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krościenko, 21 marca 1886.

L. 608. (2294)

C. k. komisya hipoteczna przy sądzie obwodowym w Stanisławowie podaje do wiadomości, że dochodzenia mające na celu złożenie księgi gruntowej dla gminy Osław biały powiatu Delatyńskiego, w tejże gminie na dniu 8 kwietnia 1886 rozpoczyna.

Każdy interesowany winien zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 28 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6645. (2296 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Paderbeutla, że Pawel i Wiktorya Kapłonow wnieśli przeciw niemu skargę o 18 zł. z przyn., w skutek której do rozprawy drobiazgowej, termin na dzień 12 kwietnia 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono, poruczając obronę praw pozwanego kuratorowi adwok. dr. Mikucińskiemu.

Tarnów, d. 15 marca 1886.

L. 23. (2303 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach uwiadamia poza granicami Monarchii Austro-węgierskiej zamieszkałych Konstantego Waligórskiego i Anielę Waligórską, że Emil Sendier wniósł przeciwko nim w tymże c. k. sądzie powiatowym pozew dnia 8 stycznia 1886 l. 23 o zapłacenie sumy 450 zł. w. a. i o intabulacyę tej sumy w stanie biernym realności pod lkons. 37 w Myślenicach.

W skutek tego do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1886 o godzinie 9 przed południem.

Ustanawiając dla pozwanych Konstantego Waligórskiego i Anieli Waligórskiej c. k. kuratora w osobie Leona Romowicza c. k. notaryusza w Myślenicach, wzywa się ich, by ustanowionemu kuratorowi udzielili z swej strony potrzebnych dowodów albo innego pełnomocnika sądowi wymienili, gdyż inaczej z tąd możliwe wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Myślinice, dnia 22 lutego 1886.

L. 13498. (2302 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Łepka z Kuryłówki, że Iwan Dudko i Jędrzej Korwan i Prakseda 20 listopada 1885 zgłosiła pod dniem 30 listopada 1885 prawo własności do $^3/_4$ części z $^2/_3$ części ciała hipot. objętego wykazami l. 355 dla gminy Kuryłówka w $^2/_3$ częściach na imię Iwana Łepka intabulowanego i że na prośbę termin na dzień 28 kwietnia 1886 o 9 godzinie rano do rozprawy w myśl §. 9 ust. z dnia 25go lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. wdrożyć się mającej wyznaczono.

Wzywa się Iwana Łepkę, aby na terminie tym albo sam stanął lub innego zastępcę sobie obrał lub kuratorowi dla niego z Kuryłówki w osobie Mikołaja Kowalca ustanowionemu potrzebnych objaśnień udzielił, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk, dnia 25 lutego 1886.

L. 7349 (2297 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Izraela Holendra, iż Antoni Niedzyński wniósł przeciw niemu pozew o zł., wskutek czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 19 kwietnia 1886 wyznaczony i dla pozwanego kurator adw. Adolf Ringelheim ustanowiony został.

Tarnów, dnia 23 marca 1886.

L. 344. (2199 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Władysława Teresę z Chudów Rogawską, z Stadnickiego, Karola Polityńskiego, ks. Franciszkę z Bednarskich Stawińską, Schimitzkową Mendlarskiego, Ludwikę hr. Stadnicką, Bronisławę z Rogawskich, dla których wskutek pozwu de praes. stycznia 1886 l. 344 przeciwko nim niesionego o uznanie prawa własności parcel gruntowych n. 1136, 1137, 1138, 1140, 1160, 1161, 1162 w Janowicach kurator w osobie adw. dr. Steca z substytucyą dr. Holzera ustanowionym został, aby ustanowionemu kuratorowi ze strony dowodów udzielili, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sobie przypisać będą zmuszeni.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L. 278/p.

(2215 2—3)

WEZWANIE

do c. k. praktykanta podatkowego przy c. k. urzędzie podatkowym w Borszczowie Stefana Martyniuka.

Ponieważ praktykant podatkowy Stefan Martyniuk w Borszczowie wydalił się samowolnie i bez pozwolenia przełożonej władzy z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go w myśl najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (zbior norm. skarb. z roku 1835 str. 151) aby w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w c. k. Starostwie w Borszczowie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uw[illegible] go się będzie, jak gdyby wystąpi[illegible] służby rządowej i zostanie on wykr[illegible] ze stanu osobowego praktykantów [illegible]ych.

Lwów [illegible] marca 1886.

717.

(1959 2—3)

C. [illegible] wiatowy w Jordanowie zawiadamia Ap[illegible] Pacyga, z miejsca pobytu niewiadomej, że Jan Janczar z Kojszówki wniósł przeciw niej i spól. pozew pres. 16 lutego 1886 l. 717 pto 27 zł. w. a. z przyn., który doręczono kuratowi ad actum Józefowi Wyrobkowi z Wieprzca.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 17 lutego 1886.

1057.

(2244 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Wantuch, że przeciw niej wniósł Nathan Wels pozew drobiazgowy o 25 złr., wskutek czego do rozprawy termin na dzień 3 maja 1886 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jadwigę Wantuch, aby albo osobiście stanęła, lub też ustanowionemu dla niej w osobie adwokata dra Skomyskiego w Gorlicach kuratorowi informacyi udzieliła, lub też innego pełnomocnika obrała i o tem tutejszemu sądowi doniosła, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania wynikłe skutki, sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, dnia 17 marca 1886.

L. 240.

(2247 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla rozpocząć się mającej dnia 24 maja 1886 o 8 godzinie rano kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappa i Fryderyka Kunzeka.

Sambor, dnia 27 marca 1886.

L. 1451.

(2268 2—3)

Na skutek prośby spadkobierców zmarłego Pawła Górki, c. k. notaryusza w Rawie ruskiej, wzywa się wszystkich, którzy na mocy §. 25 ustawy notaryalnej jakiekolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucyi służbowej pomienionego notaryusza mieć mogą, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu zezwolenie na wykreślenie pomienionej kaucyi notaryalnej, hipotekarnie zabezpieczonej i na wydanie zapisu kaucyjnego, bez względu na istnieć mogące a w powyższym terminie niezgłoszone pretensye, udzielonem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie, dnia 13 lutego 1886.

975.

(2200 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława, Daniela i Pawła Szewskich, że przeciw nim Wojciech Pałski, dr. Karol Petelenz i Franciszka Petelenzowa o orzeczenie, że prawo domagania się zapłaty sumy 1000 złp., przez zawnienie zgasło, pod dniem 12 stycznia 1886, l. 975 wnieśli pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego polecono pozwanym w 30 dniach wnieść pisemną obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto w celu zastępowania pozwanych ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dr. Kaczkowskiego ze substytucyą adw. dr. Pawłowskiego kuratorem nieobecnych, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanym, aby w oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę wybrali i o tem sądowi doniśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 22 stycznia 1886.

L. 7410.

(2193 2—3)

Ogłoszenie

Zl. 7410.

Stosownie do polecenia wysok. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 marca 1886 l. 9384 podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1886 wejdzie w życie wymiana przekazów pocztowych do wysokości 200 złr. (500 franków) między monarchią austryacko-węgierską a Portugalią wraz z Madeirą i Azorami.

Adres na przekazach do Portugalii winien być wypisany literami łacińskiemi a prócz dokładnego miejsca oprzeznaczenia musi być uwidoczniona nazwa kraju t. j. słowo: „Portugalia."

Blankiety tudzież opłata przekazowa i w ogóle wszelkie inne przepisy będą obowiązywały te same jak przy wymianie przekazów z Włochami.

Lwów, dnia 20go marca 1886.

Kundmachung.

In Ausführung des hohen Erlasses des k. k. Handelsministeriums in Wien dtto 16ten März 1886 Zl. 9384 wird hiemit bekannt gegeben, daß vom 1. April 1886 an, im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Portugal (nebst Madeira und den Azoren) die Annahme und Auszahlung von Postanweisungen bis zum Betrage von 200 fl. (500 francs) eingeführt werden wird.

Die Adressen der Anweisungen nach Portugal sind vom Aufgeber in lateinischer Schrift anzugeben und ist unterhalb des Bestimmungsortes stets die Landesbezeichnung „Portugal" einzutragen.

Rücksichtlich der Anweisungsblanquette und der Frankirung wie auch in allen übrigen Beziehungen haben die für den Postanweisungsverkehr mit Italien geltende Vorschriften Anwendung zu finden.

K. k. Post- und Telegrafen- Direction.

Lemberg, am 20 März 1886.

Ч. 7410.

ОБВѢЩЕНIЄ.

Соотвѣтно до порученія высокого ц. к. Министерства торговлѣ съ дня 16. Марта 1886 г. ч. 9384 подается до общой вѣдомости, що съ днемъ 1. Апрѣля 1886 г. войдетъ въ жызнь вымѣна переказôвъ почтовыхъ до высокости 200 зл. (500 франкôвъ) помежи Державою Австро-Угорскою а Португалією вразъ съ Мадеировъ и Азорами.

Адресъ на переказахъ до Португалїи выненъ бути выписаный буквами латинскими, а кромѣ докладной мѣстности призначенія мусить бути увидочненною назва краю то естъ: слово „Португалія."

Бланкеты такожъ оплата переказована и вообще всякїи инныи приписы будутъ обовязовати тыи самыи якъ при вымѣнѣ переказôвъ съ Италїею.

Отъ ц. к. Дирекцїи Почтъ.

Львôвъ, дня 20 Марта 1886 г.

L. 1167.

(2129 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że w roku 1880 zmarł w Sokalu Jan Pośledni z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy temuż sądowi nie jest wiadomem, czy komu przysługuje prawo do dziedziczenia do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiekbądź prawnego tytułu zamyślają wystąpić ze swoimi pretensyami do tego spadku, ażeby się w przeciągu jednego roku od daty poniżej umieszczonej w tutejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu swoich praw spadkowych oświadczenia spadkowe wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. dra Walerego Filipowskiego adwokata w Sokalu jako kuratora spadkowego się ustanawia, z tymi którzy do spadku się oświadczyli i swoje prawa dziedziczenia wykazali, przeprowadzonym i tymże przyznanym będzie, część zaś spadku, dla którego by się oświadczono albo też cały spadek jeżeliby nikt do spadku się nie oświadczył, jako bezdziedziczny na rzecz państwa zajętym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, dnia 26 stycznia 1886.

L. 2591.

(2116 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Borgulę, że Tarnowski dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu wniósł przeciw niemu dnia 19 stycznia 1886 l. 933 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 175 zł. z pn., na skutek którego nakaz zapłaty z dnia 21 stycznia 1886 l. 2591 do wyższej sumy wydanym został i temuż Szymonowi Borguli, jako z miejsca pobytu niewiadomemu na prośbę powodowego domu komisowego de praes. 17 luty 1886 l. 2591 do rąk kuratora adw. dr. Holcera z substytucyą adw. dr. Steca doręczonym zostaje.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

L. 2590.

(2115 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Borgulę, że tarnowski dom komisowy Banku gal. dla handlu i przemysłu wniósł przeciwko niemu dnia 19 stycznia l. 938 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 150 zł. z pn. na skutek którego nakaz zapłaty z dnia 21 stycznia 1886, l. 938 powyższej sumy wydanym został, i temuż Szymonowi Borguli jako z miejsca pobytu niewiadomemu na prośbę powodowego domu komisowego de praes. 17 lutego 1886, licz. 2590 do rąk kuratora adw. dr. Holcera z substytucyą adw. dr. Steca doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

L. 3389

(2037 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Hussakową, powołaną do spadku swego ojca ś. p. Michała Kumaniaka, ażeby w przeciągu roku jednego oświadczenie się do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z dziedzicami zgłaszającemi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Pawliszakiem.

Dobromil, dnia 26 marca 1885.

L. 11140.

(1984 2—3)

C. k. sąd pow. miej. d. S. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Rollauera, iż uchwałą tegoż sądu z dnia 16 listopada 1885 licz. 67844 dozwolone zostały na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw niemu różne kroki egzekucyjne zaspokojenia pretensyi tegoż towarzystwa w resztującej kwocie 237 zł. 50 ct w. a. z pn. Wzywa się Jakóba Rollauera, ażeby do ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Paździery z z zastępstwem adw. dr. Weissteina się zgłosił i swe środki obronne podał, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przepisać będzie winien.

Z c. k. sadu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 4 marca 1886.

Doniesienia prywatne.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów** płciowych choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych,

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i ..ze .., tudzież wszelkie smutne następstwa błędów .. młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy ..., osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencya), drzenie muszkułów, padaczka ... wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia org... w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem „**W. Gierlach** ulica Halick l. 12 I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 12 do 1 w południe i od 4 do 1/27 wieczór. [663 16 -?]

SKŁAD KAWY WE LWOWIE
Artura Kościckiego
(**Chorążczyzna licz. 22 na dole**).
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1 50 i zł. 1.60.
Na prowincyi:
4½ kilo zł. 7.70 i zł. 8 20.
franco.
Co miesiąca świeży transport
(3595 79—8)

Polecam KAWĘ

dobrą w smaku	kilo po 1 zł. 24 ct.
wyborniejszą w smaku	„ 1 zł. 32 ct.
wyborną i silną w smaku	„ 1 zł. 36 ct.
najwyborniejszą i aromatyczną w smaku	„ 1 zł. 50 ct.
najprzedniej. i silną w smaku	„ 1 zł. 80 ct.
najwyborniejszą i aromatyczną w smaku	„ 2 zł. — ct.
najwyborniejszą Jawę	„ 1 zł. 80 ct.
najprzedniejszą Jawę brunatną	„ 2 zł. 10 ct.
Jawę złotą	„ 1 zł. 60 ct.
Mokkę prawdziwą niesfałszowaną jak wszędzie	„ 1 zł. 80 ct.

Przy 5 kil. przy każdym gatunku 5 ct. taniej.

O. T Winckler
ul. Teatralna l. 7 we Lwowie.
2311 1—3

Biblioteka wartości przeszło 2000 zł. powstająca z cennych dzieł polskich, niemieckich i francuskich, tanio do sprzedania w całości lub częściowo. Przy dobrej gwarancyi na wypłat. Zgłoszenia imienne listownie pod „Biblioteka 2000 Lwów, poste restante. 2307 1—3

HANDEL
Karola Bałłabana
poleca
pod nazwiskiem
Syriusz
we LWOWIE sprzedawaną
KAWĘ
w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.
4¾ kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct.
(1876 5—5)



1907 3-?

Po cenach zniżonych
... przy zbliżającym się sezonie mój obficie zaopatrzony
skład maszyn i narzędzi rolniczych
(wyjąwszy pruskich) które na wszystkich wystawach jakoteż i ja osobiście przez Najjaśniejszego Monarchę i wysoką Parę arcyksiążęcą wyszczególnione zostały.
J. Wychera
fabryka maszyn rolniczych
Lwów, ul. Grodecka l. 47.

(2284 1—3

Konkurs.

... obsadzenia prowizorycznej posady sekretarza gminnego w Turce około Chyrowa, z roczną płacą 400 zł. w. a. rospisuje się niniejszem konkurs.

Wymaga się dokładnej znajomości ustaw, oraz obu języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzdolnienia w prowadzeniu czynności kancelaryjnych, rachunkowych i w koncepcie.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy obowiązek służby wojskowej już wypełnili, lub od niej stanowczo są wolni.

Podania zaopatrzone wiarogodnemi alegatami, mają być wniesione na ręce burmistrza do 1go maja 1886.

Zwierzchność gminna.

Turka, dnia 28go marca 1886.
Burmistrz: *Brysiewicz.*

Zarząd tartaku w Serednem poczta Wojniłów sprzedaje **sztachety dębowe** 1 m. 30 ctm. długie 4 ctm. w kwadrat grube, 100 sztuk z dostawą do kolei po 5 złr. 25 ct., 1.000 sztuk po 50 złr. Rygle dębowe 6½ ctm grube 10 ctm. szerokie metr po 20 ct. Można również dostać brusy debowe 3" i deski 1½" 2170 2—8

Premiowane na wystawie przyr. lek. w Krakowie 1881 r.

WSTRZYKIWANIE
z
MATICO
aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico [Piper angustifolium] znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkurazowem użyciu zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KAPSUŁKI Z MATICO
wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda
WE LWOWIE.

najlpszy środek przeciw rzerzącce (wywiorowi) upływowi nasienia męskiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Kapsułki te są z części eteryeznych roślin „Matico Santale Kopaiwi Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkwych a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.

Cena 80 ct.

Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.
[1771 14—6]

Nasiona jarzyn i kwiatów
w ogrodzie J. O. Ks. Sanguszki.

Są nasiona świeże i najlepsze gatunki,	kilo cnt
Buraki pastewne Oberndorf, 100 kl. 48 zł.	58
„ „ Mamut, „ „ 46 „	54
„ „ Pohla. „ „ 32 „	42
Buraki ćwikłowe egipskie, kl. 1 zł., okrąg. ang.	86
	2 deka
Kapusta centnarowa I. kil. 3 złr., II. kil. 1 złr. 80 ct., 2 deka 10 ct. — czerwona	14
„ włoska wczesna i późna, zimowa i brukiew	14
Kalarepa erfurtska, najwcześn., 2 deka 18 cent. wiedenki i zimowe	14
Kalafiory erfurckie, najwcześn., 75 cnt. 2 deka, Non plus ultra	60
Kalafiory algierskie, późne, 2 deka 75 ct. włoskie, Imperial, paryskie	54
Marchew Carota, długa i krótka, kl. 1 zł. 40 ct. paryska	8
Pietruszka, krótka i długa, kl. 80 ct., liter 70 ct.	6
Sałata głowiasta, 2 dk. 15 ct., rzodkiewka miesi.	8
Ogórki wężowe, 2 deka 20 ct., długie 2 dk. 15 ct. krótkie	12
Groch karlik, kl. 80 ct., majowy 60 ct., fasola szparagowa	—
Selery nowe, 2 deka 15 ct., pory 2 deka 15 ct. cebula mader i inne	15
Karpiele żółte i białe, kl. 1 zł. 85 ct., szpinat holenderski	6
Rezeda wielkokwiatowa i amal.	15
Lewkonie wielkokwiatowe, 12 kolor. po 100 z. 65 ct., po 50 ziarnek	40
Astry francuskie, 6 kol., po 100 z. 35 ct. po 50 z.	20
Imortele czyli słomiany kwiat, 10 kolor. po 100 z.	45

po 200 z. 8 ct. Lewkonie wielkookie, angielskie, Astry franc., Astry ang., Gwoździki holenderskie, Gwoździk. chińskie, pąsowe po 100 z. 7 ct., Werbeny, Cilozie, Portulaki pełne, Lobelie, Balsaminy kameliowe, Rosa, Karłowe, Cinerarie, Primule Ch. po 100 z. 6 ct. Bratki, Laki peł., Lewkonie zimowe, Floksy po 100 z. 5 ct., Balsaminy, Portulaki puste, Imortele i t. p.

Róże wysokie, 5-letnie, sztuka od 85 cnt. do 1 złr. Brzoskwinie i Morele szt. od 85 ct. do 1 złr. Drzewa owocowe najcelniejsze, Derenie.

Gumniska, p. **Tarnów**. (1237 4-3)
Stanisław Korsynek.

Jan Ihnatowicz

poleca
najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania,
mianowicie:

Perfumy: jaśminowe, fiołkowa, różana, rezedowa, konwaliowa, Ylang-Ylang, Opopenax, Jockey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, i t. p. Flakoniki po 25, 40, 75 ct., 1 złr. 1 50 i t. d.

Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 złr.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 złr. 80 ct.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo - ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., złr. 1.20.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 złr., 1.50.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W Krakowie Sukiennice l. 20. W Czerniowcach Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

(7156 8—?)

Węgiersko francuskie akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń

2306

Franco Hougroise

w Peszcie.

Przy odbytem w dniu 30 stycznia 1886 ciągnieniu tytułów antycypacyjnych dołączanych do polic ubezpieczeń życiowych węgiersko-francuskiego akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń (Franco - Hougroise) zostały następujące numera wylowane:

Nr. 99/do Policy 142 (Keszthely), 2078/5157 (Budapest), 2380/2304 (Szöregh), 2715/3540 (Modor), 3852/7028 (Varin), 7504/20,372 (Kladno), 7508/20,375 (Grac), 7562/20,532 (Sattel-Neudorf), 7766/21,382 (Wiedeń), 7799/21,569 (Erkeserü), 12,355/4107 (Wiedeń) 12,645/4932 (Wiedeń) 13,735/7793 (Agram), 14,493/8882 (Miskolcz), 15,663/11,977 (Wiedeń), 15,672/12,004 (Humpoletz), 15,967/13,658 (Arad), 1060/do Policy 15,233 (Lambach), 1158/15,375 (D.-Szerdahely), 1322/15,643 (Gmunden). 2316/17,092 (Kis-Gyós), 2410/17,219 (Bukareszt), 2770/17,711 (Budapeszt), 4518/20,659 (Pápa), 4639/20,885 (Wiedeń), 7914/13,215 (Budapeszt), 10,540/3234 (Vág-Ujhely), 11,155/324 (Budapeszt), 11,245/1069 (Szöregh), 11,862/18,065 (Pécs), 20,472/9408 (Ansfelden), 20,483/9460 (M.-Ostrau), 20,654/10,049 (Peuerbach), 21,684/5406 (Temesvàr), 23,854/10,271 (Cieszyn), 24,186/12,261 (Jassy), 24,800/do Policy 14,232 (Lambach), 24,956/14,672 (Wiedeń).

DYREKCYA.

Główna ajencya we Lwowie u p. Ludwika Winiarza
ul. Teatralna l. 16.

BILANS

Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z nieograniczoną poręką
za rok 1885
w Lisku. (2267)

Stan czynny:

Wypożyczone kapitały	53374 złr.	9 ct.
Wartość druków	20 złr.	— ct.
Zaliczki procesowe	195 złr.	88 ct.
Gotówka z końcem r. 1885	1415 złr.	34 ct.
Razem	55005 złr.	31 ct.

Stan bierny:

Udziały członków	9448 złr.	49 ct.
Wkładki na rachunek bieżący	42603 złr.	10 ct.
Fundusz rezerwowy	1416 złr.	50 ct.
Procenta pobrane na rok 1886ty	504 złr.	88 ct.
Nadwyżka należytości stemplowej	1 złr.	34 ct.
Razem	53974 złr.	31 ct.
Pozostaje zysk	1031 złr.	— ct.

Próba:

Przychód:	Procenta pobrane	4923 złr.	58 ct.
	Zwrot kosztów Administracyi	54 złr.	40 ct.
	Razem	4977 złr.	98 ct.
Rozchód:	Procenta wypłacone	2913 złr.	34 ct.
	Procenta zwrócone	19 złr.	73 ct.
	Procenta na rok 1886ty pobrane	504 złr.	88 ct.
	Na koszta Administracyi	509 złr.	3 ct.
	Razem	3946 złr.	98 ct.
	Zysk jak wyżej	1031 złr.	— ct.

Na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia 18 marca 1886 rozdzielono zysk:

Na dywidendy od Udziału 8009 złr. 10%	800 złr.	90 ct.
Na tantieme Dyrekcyi	145 złr.	— ct.
Na Fundusz rezerwowy	32 złr.	79 ct.
Na podatek za rok 1885	32 złr.	— ct.
Na zapomogę ubogiej wdowie	10 złr.	31 ct.
Dla biednych uczniów Szkoły Liskiej	10 złr.	— ct.
Razem	1031 złr.	— ct.

W Lisku, dnia 18 marca 1886.

Studziński	*A. Maksymowicz*	*Fr. Szutran*	*Jan Jankiewicz*
Prezes.	Dyrektor.	Kasyer.	Kontrolor.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego stycznia 1886 r. zastawy dnia 6 i 7 kwietnia 1886 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 28 lutego 1886 (1421 3-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. f[illegible]